

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1.3. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 23.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówsiemroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonosów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St Peres 31.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyami warszawskiego ilustrowanego tygodnika „*Biesiady literackiej*“, i warszawskiego „*Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego*“, siewiadamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą te pisma wychodzące raz na tydzień po cenie niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik ilustrowany „*Biesiady literacką*“ wraz z dodatkiem powieściowym po cenie:

We Lwowie: kwartalnie 1 zł. 59 ct.

Na prowincyi: kwartalnie 1 zł. 75 ct.,  
Również *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, otrzymywać mogą prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 „ 86 ct.

Na prowincyi: miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

W czasie od 18 do 26 września b. m. stwierdzono z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową: w Klucznikowicach, Broszkowicach (pow. Bialski), Łopuszynie (pow. bobrecki), Borku (pow. bocheński), Nowosiółce (p. borszczowski), Szezurowy (p. brzeski), Jabłonicy polskiej (p. brzozowski), Helenkowie, Wymysłówce, Medowy, Buszezu, Teofilówce (pow. brzeżański), Trzebini (p. chrzanowski), Wielopolu (p. dąbrowski), Woli zaderewackiej (pow. doliniński), Hroszówce (pow. dobromiński), Kolankach (p. horodeński), Suchostawie (pow. husiański), Zawadowie, Badomierzu, Hruszowie, Szczepłatach (p. jaworowski), Dobrowlanach, dothem Kaluskiem (pow. kałuski), Obydowie, Radziechowie, Strychance, Srodopoleu, Łanach polskich, Łapajówce, Podzameczu, Kozłowie, Witkowie nowym, Dziedziłowice-Teliksa, Kamionce strumiłowej (p. Kamionki), Porębie wielkiej, Swidniku (pow. limanowski), Czerninie, Ostrówku, Różniatych, Wadowicach dolnych (p. mielecki), Buchowicach (pow. mościcki), Zawoju (pow. myślenicki), Zbyszycach, Chełmcu niemieckim, Dąbrowy, Gostwicy, Zabrzeziu (pow. nowosandeki), Rdzawce, Brzegach (p. nowotarski), Książkach, Dorowicach, Aksmanicach, Niżankowicach, Młodowicach (pow. przemyski), Pohoryleu, Łahodowie (pow. przemyskański), Chłopezykach, Buczałach, Rumzie (pow. rudecki), Torhanowicach (p. samborski), Besku z Zapowiedzia, Baranówce, Mymoni, Sieniawie, Zarszynie, Głębokiem, Karlikowie, Woli piotrowej (pow. sanocki), Terle, Tysowicy, Topolnicy (p. staromiejski), Knapach, Dąbrowicy, Mokrzyszowicy, Dzikowie, Wrzawach, Chwałowicach, Zabszanach (p. tarnobrzski), Gajach małych (pow. tarnopolski), Tarnowcu, Wierzechostawicach, Łękawce, Pogóskiej woli (p. tarnowski), Olszanicy, Strychanach (pow. tłumacki), Dniestrzyku dubowym, Boberce (pow. turezański), Brzegach, Siedziwie (p. wielicki), Kretowcach (pow. zbarraski), Neterpińcach, Jezierny (p. złoczow-

ski), Lubelu Batoryczach, Doroszowie wielkim, Reklincu, Hucisku (p. żółkiewski).

Róża wąglikowa u świń: w Gręboszowie, Samocicach (pow. dąbrowski), Szlembarku (pow. nowotarski).

Nosaczna u koni: w Zimnej wodzie (p. jasielski), Tułkowicach (p. mościcki).

Wygasły w powyższym okresie czasu: Zaraza pyskowa i racicowa: Podniestrzanach, Bortnikach, Dulibach (pow. bobrecki), Michałowce (pow. borszczowski), Matenczówce, Trybuchowcach, Petlikowcach nowych, Cwitowy, Buczaczu, Nagorzance, Dobropolu (p. buczacki), Smykowie wielkim (p. dąbrowski), Hanczarowie (p. horodeński), Bobrowce (pow. jarosławski), Iwoniczu-stacy (p. krośnieński), Fredropolu z Komarnicami, Olszanach (p. przemyski), Rohatynie, Potoku (p. rohateński), Wyżnem, Małowce, Miłocinie, Ruskiej wsi (p. rzeszowski), Mołczanówce (pow. skałacki), Kuliczkanie, Tysszyce, Wołwinie, Krystynopolu (p. sokalski), Zawadce (p. staromiejski), Dzieduszycach małych (p. stryjski), Kutkowcach (p. tarnopolski), Wieliczce (pow. wielicki), Woli żółtanieckiej, Głinsku, Doroszowie małym (p. żółkiewski), Rudzie (p. żydaczowski).

Z c. k. Namiestnictwa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 października.

Z dwóch względów zajęty jest w tej chwili świat polityczny Serbią. Najpierw z powodu odbywających się tam wyborów do nowej skucezyny a następnie ze względu na przyjazd królowej Natalii do Belgradu.

Uwagi jakie nasuwa znany dotychczas wynik wyborów, uważamy za właściwe, poprzedzić kilkoma słowy o sposobie głosowania i składzie zebrania prawodawczego. Wedle nowej ordynacyi wyborczej, każdy pełnoletni Serb,

który nie tylko ma płacić rocznie piętnaście franków bezpośrednich podatków lecz istotnie je zapłacił, posiada czynne prawo wyborcze. Serbia podzieloną jest na piętnaście okręgów wyborczych, z których każdy wysyła pięciu deputowanych; znaczniejsze jednak miasta tworzą dla siebie osobne okręgi i są reprezentowane przez 31 ogółem posłów. Oprócz tego na okręgi wiejskie przypada jeszcze 30 deputowanych z tytułu kwalifikacyi, to jest takich, którzy posiadają stopień akademicki, lub piastowali niegdyś wysoki urząd. Ta instytucya kwalifikowanych została ustanowioną w celu zasilenia skucezyny inteligentnymi żywiołami i nadania jej charakteru parlamentu europejskiego, na czem właśnie bardzo zbywało dawniejszym Izbow, które w swej większości składały się zazwyczaj z włościan i zbliżonych do nich inteligencyą mieszczan.

Skupeczyna, do której wybory obecnie są w toku, zostanie zwołaną właściwie tylko dla wykończenia w szczegółach konstytucyi z grudnia roku zeszłego. Między innymi przypadnie jej uchwalić w miejsce dotychczasowej prowizorycznej ordynacyi wyborczej, nową ustawę wyborczą, dalej ustawę budżetową, ustawę o oddzieleniu administracyi od sądownictwa, a wreszcie nowy administracyjny podział kraju. Skoro to wszystko załatwi, co musi nastąpić w ciągu jednego roku, zostanie rozwiązana, poczem dopiero rząd rozpisze, na podstawie nowej ustawy, ponowne wybory na okres przewidziany konstytucyą.

Co się tyczy obecnych wyborów, to dokonano je w całości dopiero z miast, a wypadły one, jak było do przewidzenia, na korzyść stronnictwa

## MIODOWA SIELANKA

Śliczna — ale bo śliczna — była to para; przytem tak wesoła, tak szczęśliwa, tak serdecznie rozkochana, że patrząc na tych dwojga młodych ludzi, błogo się robiło każdemu na duszy.

Już tylko tydzień dzielił ich od upragnionego dnia, w którym nierozdzielny węzeł połączeni być mieli.

Na czas ukończona wyprawa Marylki, staranną ręką kochającej matki, składała się do niezliczonych kufurów rozmaitego kształtu i rozmaitych rozmiarów; — ekipaże p. Kazimierza, lada godzinę do Bukowca nadejść miały; — z zaproszonych na wesele mnogich gości, szczęśliwym a rzadkim jakimś trafem, przybyć obiecali wszyscy właśnie, których obecność upragnioną była, gdy ci, co ich się z obowiązku, lub dla formy zaprosiło, rozmaitemi wymówili się powodami. Można się więc było śmiało spodziewać, że w rodzinnym ten gronie, nie tylko szczęście — będące dnia tego wyłącznym udziałem państwa młodych — ale i wesołość przyswiecać będzie, i że się na prawdziwe zanieście wesele.

Bywa atoli nieraz, że jak kto żadnego nie ma kłopotu, to go sobie z umysłu stworzy; — świadczy o tem nieco trywialne, staropolskie przysłowie, o pewnej babie i nabytem prosięciu, czy cielęciu. Dość, że sobie kłopot taki wynaleźli narzeczeni nasi, nie mogąc się zgodzić na miejscowość, w której spędzić im przyjdzie miodowe miesiące.

Przeszło od tygodnia łamali sobie oboje nad tem głowę, z oburzeniem odrzucając

wszelkie naturalne, proste, bardzo nawet przyjemne projekta przez rodziców podsuwane; — chcieli im się koniecznie czas ten spędzić „inaczej“, niż go spędziły wszystkie znajome im młode pary.

Matka Marylki — woli swej nie narzucając — radziła, aby się udali wprost do siebie, na Podole, gdzie p. Kazimierz miał wspaniały dwór, bardzo dawne pamiętające czasy. „Tam zawieście wasze szczęście, gdzie odtąd żyć będziecie, — mówiła ona, z rozezuleniem na nich patrząc — tem bardziej dom wasz ukochacie i sprawdzi się na was przysłowie, że wszędzie dobrze, a w domu najlepiej.“ Ojciec namawiał, by zowiedzieli Włochy, później bowiem, różne zajść mogą przeszkody ku urzeczywistnieniu tak pięknej podróży.

Lecz przyszli państwo młodzi, ani o Podolu, ani o Rzymie — jako o rzeczach zbyt powszednich — słyszeć nawet nie chcieli i dalej szukali czegoś „niezwykłego“, czegoś „nadzwyczajnego“.

Trzy dni przed ślubem, Marylka kazała p. Kazimierza prosić do salonu, ale zaraz, bo ma bardzo pilny interes.

— Cóż takiego? — zapytał rozkochany młodzieniec, całując serdecznie podaną rączkę.

— Znalazłam! — zawołała rozpromieniona Marylka.

— Czy pani była co zgubiła? — ze zdziwieniem zapytał p. Kazimierz.

— Nie zgubiłam, znalazłam, ale miejsce, do którego pojedziemy po ślubie.

— Ach! przecież! bo już myślałem, że nam przyjdzie tu pozostać.

— Otóż, opowiem panu cały mój plan; śliczny, idealny plan, niepodobny do żadnego innego; ale opowiem pod warunkiem, że pan nikomu — nawet rodzicom —

nie o tem nie wspomni; bo to się tylko o tyle udać może, o ile zupełny sekret utrzymany będzie. Siadaj pan, i słuchaj uważnie.

— Słucham duszą całą.

— Kilka lat temu — byłam wówczas jeszcze bardzo młoda, prawie dzieckiem...

— Mnie się widzi, skoro to dawno było, że nie prawie, ale całkiem dzieckiem, — przerwał śmiejąc się młody człowiek.

— Miałam już lat czternaście. — z odzieniem obrażonej godności odrzekła Marylka — jechałyśmy z mamą do Szezwawicy; czas był wspaniały, okolica śliczna, ale za to wóz góralski, na którym jechałyśmy, tak nielitościwie trząsał, żeśmy obie co chwila wysiadały, nie mogąc — zwłaszcza mama — na nim wytrzymać. W ciągu takiego spaceru pod strumą górę, ujrzałyśmy domek, niby góralski, niby szwajcarski, trochę lepszy i ładniejszy od wiejskich chat, ale prosty i niezmiernie malowniczy. Stał tam całkiem odosobniony, na polance lasem otoczonej. — „Patrz mamó na ten domek — rzekłam do mamy — jeżeli kiedy pójdę za mąż, to tu z mężem na resztę życia osiadłbym chciała.“ Mama się rozśmiała, pogroziła mi palcem, a nadjeżdżającego górala zapytała, do kogo ten ładny domek należy. „Do księcia Montléart — odrzekł góral, ale on tam nigdy nie mieszka. Zaledwo czasem w lecie przyjeżdża na kilka dni, na przepiórki zapolować. Leśny z Izdebnik zagląda tam co parę miesięcy, okna w domu otwiera, wszystko trzepie z kurzu, potem dom zamyka, i znów w nim cicho.“

„Ja tu kiedyś wrócić, mamó — rzekłam na to, i w obawie, by mi mama znów palcem nie pogroziła, zaczęłam czem prędzej o czem innym mówić. „Otóż panie Kazimierzu, ma-

rze nie czternastoletniej dziewczynki, było marzeniem proroczym, przecuciem serca, które się niebawem urzeczywistni, jeśli pan pragnie mnie uszczęśliwić.“

— Jaktó? — zawołał p. Kazimierz — chciałaś tam na przyszłe lato pojechać?

— Nie, nie na przyszłe lato, ale we wtorek, zaraz po ślubie, abyśmy tam spędzili miodowe miesiące.

— Ależ, Marylko moja złota...

— Nie ma ze mną ale; — jeśli mnie pan choć trochę kocha, to do tego domku po ślubie pojedziemy.

— Dobrze; — pojedziemy; muszę wszakże przedtem zwrócić twoją uwagę, mój aniele drogi, że ten nigdy niezamieszkały dom musi być niezmiernie wilgotny; — że jesteśmy w drugiej połowie października, co znaczy że w górach może lada dzień śnieg spaść; — że tam nie będziemy mieli nawet co jeść.

— O jedzenie — niech się pan nie troszczy. Zaopatrzę ja się w zapasy mami-nej spiżarni, i będziemy mieli prowizję choćby i na pół roku. Obmyśliłam to przez noc całą.

— Dobrze; głodu się więc nie mamy czego obawiać. Ale tam, na szczycie tej góry, żywej duszy nie ma.

Lecz zaledwo wymówiła te słowa, ugryzł się p. Kazimierz w język; przerwała mu bowiem Marylka ze łzami w oczach.

Żywej duszy! żywej duszy! a mnie tam nie będzie?... Czy ja panu już do szczęścia nie starczę?... Jeszcześmy się nie pobrali, a pan już za ludźmi, za światem tęskni... O ja biedna!

I to mówiąc, Marylka zakryła twarz rękami, tłumiąc coraz to głośniejsze łkanie. Oczywiście, p. Kazimierz upadł przed nią na kolana, przysięgając że on niczego, prócz



## Sprawy krajowe.

(Oświata ludowa w budżecie krajowym).

rzządzającego, to jest radykalnych. Ponieważ zaś główny zastęp zwolenników tego stronnictwa istnieje po wszech, więc nie ma wątpliwości, iż panami w nowej skupczynie będą radykalni. Na znaczną zaś ich większość w Izbie tem pewniej można liczyć, iż do walki z nimi stanęło tylko stronnictwo liberalne, nie zbyt silne samo z siebie i posiadające słabą organizację. Zwycięstwo radykalnych zresztą będzie tylko logicznym następstwem położenia w kraju, z którym liczył się król Milan, składając koronę, a powitanem ono zostanie już dla tego samego sympatycznie, iż pomimo niepokojących przepowiedni, dotychczasowy rząd radykalny wspólnie z regencją, potrafił w trudnych okolicznościach utrzymać porządek i zapewnić powagę władzy publicznej.

Jeżeli w pierwszej chwili nie można było stłumić pewnej nieufności do tego stronnictwa, jeżeli podejrzewano jego plany i powątpiewano o zdolności do rządów, to sprawiedliwość każe wyznać, iż wszystkie te objawy okazały się dotychczas niezasadnionymi. Radykalni pogodzili się z wytworzonym przez króla Milana porządkiem rzeczy, i spełnili wiernie umowy, zawarte z ustępującym monarchą. Niemniej obawy co do celów polityki zagranicznej zostały znacznie osłabione zachowaniem się rządu, który bądź co bądź licząc się z serbskimi interesami i uczuciami narodowymi, stał i stoi wytrwale na straży niepodległości swej ojczyzny.

W obec królowej Natalii rząd zajmował takie stanowisko, jakie wskazywała mu umowa z królem Milanem. Przyszło mu to zaś tem łatwiej, iż królowa przybyła do Belgradu w charakterze zupełnie prywatnym, poprzedzając swój przyjazd kilkakrotnie oświadczeniem, iż chce być w stolicy swego syna tylko matką i trzymać się zdala od wiru politycznego. Królowa tedy na razie nie zgotowała rządowi żadnych trudności, a pragnąc tylko należało dla dobra Serbii, aby chciała pozostać wierną swym postanowieniom i przyrzeczeniom.

(x) Ktokolwiek zadał sobie trud przegłębienia wydanego na r. 1890 sprawozdania o budżecie krajowym i sprawozdania z czynności Wydziału krajowego, ten uczynić musiał to pocieszające spostrzeżenie, że każdy nowy rok przyczynia nam nowych postępów i nowych dobytów, niemal w każdej gałęzi pracy organicznej. Takim świadectwem, pamiętnikiem i rejestrem tych postępów na polu administracji krajowej bywa corocznie sprawozdanie ogólne z czynności Wydziału krajowego i o budżecie krajowym. Gdyby te księgi, przeznaczone w pierwszym rzędzie dla posłów sejmowych i prasy, były pilnie czytane w szerszych kołach, sprawami publicznymi się interesujących, może nie tylko więcej zrozumienia ale i mniej pesymizmu, w ocenianiu spraw krajowych dostrzedzby było można. Administracja gminnego i powiatowego samorządu, gospodarstwo finansowe kraju, rolnictwo i kultura krajowa, oświata i szkolnictwo przemysłowe i szkoły rolnicze, drogi krajowe, powiatowe i gminne, melioracje i budowlę wodne, służba zdrowia i tyle innych działów administracji krajowej, omówione po kolei, szczegółowo, a ze wszystkich sprawozdań widnieje ustawiczna praca i postęp niezaprzeszony. Wydobędziemy na dziś jedną tylko kategorię: oświatę ludową. Według dat nadesłanych przez c. k. Radę szkolną krajową zreorganizowano na rok szkolny 1890 na mocy uchwały Sejmu z dnia 11 stycznia 1888 zamiast siedmiu szkół wydziałowych męzkich, na 7-klasową szkołę etatową męską w Tarnowie, 6-klasowe szkoły etatowe męskie w Bochni, Przemyślu, Śniatynie; 5-klasową szkołę etat. męską w Wieliczce, 4-klasową i dwie jednoklasowe szkoły etatowe męskie w Gródku i dwie czteroklasowe szkoły etatowe męskie w Samborze.

Na rok 1890 ogółem szkół wydziałowych 8, szkół etatowych 5-klasowych 41, szkół etatowych 4-klasowych od 132, trzyklasowych 53, dwuklasowych 199, jednoklasowych 2.025, ogółem szkół etatowych 2.450, szkół filialnych 998, razem przeto szkół ludowych 3.456. Koszt utrzymania tych szkół wynosi 1,991.925 zł. Koszta te ponoszą w pierwszym rzędzie fundusze szkolne miejscowe i opłacają razem 1,062.000 zł., w czem gminy większe z mocy dawniejszych zobowiązań płać 518.323 zł., na mocy ustawy szkolnej 420.424 zł., razem gminy opłacają 938.747 zł., obszary dworskie płać: na mocy dawniejszych zobowiązań 17.475 zł., na mocy ustawy szkolnej 52.971 zł., razem tedy obszary dworskie 70.446 zł. W kwocie 938.747 zł., opłacanych przez gminy mieści się kwota opłacana przez Lwów w sumie 161.735 zł. Dochód z 3pre. dodatków do podatków w powiecie wynosi 261.408 zł., ogólna tedy suma dochodów szkolnych wynosi 1,324.123 zł., gdy zaś koszt utrzymania 3.456 szkół ludowych wynosi 2 miliony zł.

niej samej, w życiu nie pragnie; że gdyby mu kto kazał z nią pojechać do odludnych, dzikich stron północnej Australii, ani chwili by się nie wahał.

— Tak, do Australii, toby się pan ze mną wybierał, bo rzecz nieprawdopodobna, abyśmy tam pojechali, — czy popłynąć — mieli, ale o sześć lub siedm mil od Krakowa, do ślicznego domku, w ślicznym kraju, to pana nie nęci, boby się pan u dził sam na sam zemną! — Wyraz u dził, wymówiła tak rozdzierającym głosem, że narzeczony byłby w tej chwili podpisał kontrakt obowiązujący go do całorocznego pobytu w Karpatach, byle ukochaną w żalu swym utulić.

— Marylko moja jedyna, wiesz że ciebie kocham nadewszystko, że twoje szczęście jest jedynym celem mego życia...

— A zatem...

— A zatem, pojedziemy w dzień ślubu do obranego przez ciebie domku w Karpatach; tylko obowiązek wskazywał mi przestrzedz cię, że pozbawiona tam będziesz wszelkich wygod, do których od kolebki przyzwyczajona jesteś...

— Tem lepiej. Niech mi będzie jak najniewygodniej, przekonasz się wtedy, że byłem ciebie miła, wszystko zresztą jest mi obojętne. — Jakżeż tu było za takie słowa, wdzięczności swej pocałunkiem nie stwierdzić?

— Więc się pan zgadzasz na moją prośbę?

— Zgadzaam, moja jedyna, zgadzaam na wszystko!

— Dziękuję panu — albo nie — dziękuję ci Kaziu...

P. Kazimierz byłby w tej chwili — nie w Karpatach — ale do kończyn Laponii za Marylką pojechał.

— Ale to jeszcze nie koniec mojej prośby, uradowana zwycięstwem rzekła da-

lej Marylka; jeszcze mi musisz obiecać, że nikomu na świecie, nawet rodzicom — nie wyjawisz naszych zamiarów; że nikt wiecie nie będzie, dokąd jedziemy, nawet służba nasza, którą w Krakowie pozostawimy.

— A potrafiś się obejść bez twojej Marcejsi?

— Ja wszystko potrafię, byleśmy tam pojechali, byleśmy tam byli sami... daleko od ludzi... daleko od świata... Zobaczysz mój drogi, że to będzie niebo na ziemi! — I to mówiąc, rozgorączkowane dziewczę zacięrało ręce z dziecianną radością.

— Ja już wszystko w głowie ułożyłam, zobaczy pan jak mądre i praktycznie. Otóż: ślub będzie o 10tej godzinie, o 12tej zasiądziemy do śniadania; o w pół do 2giej pójdę się przebrać; o 2giej będziemy w powozie, niby spiesząc na pociąg wychodzący z Krakowa o 3ciej. Tymczasem z Krakowa pojedziemy zaraz zostawisz ludzi i większe kufry w hotelu — do Izdebnika. Tam, udamy się do rządcy, albo do leśnego księcia Montléart, poprosimy o wynajęcie nam, choćby na miesiąc, domku na Polance i czem prędzej tam pojedziemy. Dobremi końmi, zajedziemy tam najdalej o 8 wieczór. Boże! co za szczęście! — I byłaby Marylka narzeczona uściskała, gdyby nie odgłos nadchodzących do salonu osób.

Cała niedorzeczność zamierzonego planu, utonęła w blasku rozpromienionego oblęcza ukochanej i wracając do swego pokoju, już i p. Kazimierz widział owe zapowiedziane przez Marylkę „niebo na ziemi!“, w domku na Polance.

(Ciąg dalszy nastąpi)

A. M. L.

bez kilku złotych, wynika niedobór w kwocie 682.896 zł., który pokryty być musi z krajowego funduszu szkolnego. Prócz tego fundusz szkolny krajowy opłacić musi inne jeszcze wydatki. I tak: Wydział krajowy wstawia jako nowy wydatek kwotę 57.535 zł. z powodu uchwalonej przez Sejm ustawy o wynagrodzeniu za udzielanie nauki religii w szkołach ludowych. Nadto na utrzymanie 49 nowych szkół dnia 1 września 1889 otworzonych, a w preliminarzach okręgowych nieuwzględnionych, wstawia Wydział krajowy kwotę 8.956 zł. a na utrzymanie 150 szkół, które mają być zorganizowane i wejść w życie z dniem 1 września 1890 kwotę 8.000 zł. Ogółem biorąc przedstawiają się wydatki krajowego funduszu szkolnego na r. 1890 w kwocie 1,028.175 zł., czyli o 136.036 zł. więcej niż w roku zeszłym, dochody krajowego funduszu szkolnego na r. 1890 w kwocie 163.266 zł., czyli o 19.714 zł. więcej; w rezultacie tego porównania przedstawia się wynik niekorzystniejszy od r. 1889 o kwotę 116.322 zł. Ogólny tedy stan szkół ludowych przedstawia się jak następuje: szkół zorganizowanych 3.456, od 1 września 1889 otwartych 49 szkół, razem szkół ludowych 3.505; na utrzymanie tych szkół przyczyniają się fundusze szkolne miejscowe kwotę 1,062.000 zł.; fundusze szkolne okręgowe z 3pre. dodatku powiatowego kwotą 261.400 zł. Fundusz szkolny krajowy kwotą 1,028.000 zł., razem tedy koszt szkół ludowych w Galicyi wynosi 2,351.000 zł.

Wzrost szkół ludowych w dziesięcioleciu 1870 — 1880 był powolny, w tym czasie wzrosły szkoły ludowe z 2.322 na 2.860 a więc o 578 czyli rocznie przybywało 57-81 szkół. Od r. 1880 wzrost jest ogromny. W r. 1880 było 2.860 szkół ludowych, w r. 1885/6 już 3.302, w r. 1886/7 było 3.390 szkół, w r. 1888 było 3.456, z dniem 1 września 1889 przybyło 49 a więc razem 3.505, na rok 1890 organizuje się 150 nowych szkół a zatem 1 września 1890 będzie 3.655 szkół; czyli w dziesięcioleciu 1880 — 1890 przybywa nowych szkół 795 czyli po 79-5 szkół rocznie. Do szkół tych uczęszczało w r. 1880/7 dzieci 387.000, z tych było: w szkołach ludowych z językiem polskim 238.000 dzieci, w szkołach ludowych z językiem ruskim 136.000 dzieci. Ilość dzieci w wieku szkolnym według konkskrypcji szkolnej była w r. 1886/7 694.000; okazuje się przeto że 55-79 pre. dzieci będących w wieku szkolnym do szkoły uczęszcza. Procent ten wzmożł się znacznie w r. 1880 wynosił bowiem 49 pre. w r. 1870 zaś 39-39 pre. Na tem polu postęp do zapisania jest znaczny.

### Z obecnej sytuacji.

Piszą z Wiednia do *Czasu*:

„Sfery dyplomatyczne przypisują wielkie znaczenie dwom faktom: ogłoszeniu memoriału gen. Obruczewa, oraz korespondencji dyplomatycznej w sprawie bułgarskiej. Jest pewnym, że Porta chciała wziąć inicjatywę w kierunku uznania ks. Ferdynanda bułgarskiego. Motywa Porty są znane: uregulowanie stosunków bułgarskich zapewniłoby Turcyi pewnego sprzymierzeńca w Bułgarii, co dla niej w obec możliwych wahań w Serbii jest bardzo ważnym, a nadto chciała Porta odciągnąć uwagę państw od Krety i Armenii. Mocarstwa środkowo-europejskie odradziły Porcie, żeby zamierzonego kroku obecnie nie czyniła, lecz odradziły nie dlatego, iżby przeciwnie były uznaniu ks. Ferdynanda, lecz dlatego, żeby bez potrzeby nie wznawiać dyplomatycznej kampanii, nie prowokować Rosyji, która zajęłaby stanowisko przeciwnie i mogłaby w odpowiedzi wystąpić z propozycjami przeciwnymi interesom Turcyi. Tymczasem wystarcza, że ksiądz Ferdynand panuje i wszystkie rządy już z nim weszły w normalne stosunki. — Brak formalności nie tworzy obecnie żadnych trudności, a Rosyję zadawała utrzymanie rzekomego prowizoryum, co stwierdził i ambasador rosyjski Nelidow w Konstantynopolu, który najusilniej przeciwił inicjatywę Porty agitował.

Otóż dwa te fakta, poprzedzające bliski przyjazd cara do Berlina, okazują, że Niemcy i Austro-Węgry chcą wszelkie względy w obec Rosyji zachowywać, lecz z drugiej strony żądają otwartej gry względem uzbójców i planów Rosyji, same zaś również otwarcie oznajmiają, że stan rzeczy na Wschodzie uznają jako ustalony. Bułgaria niewątpliwie na tej kampanii wiele zyskała, pewną jest poparcia mocarstw, a stosunki jej z Turcyją stały się najzupełniej szczerymi, solidarne ich postępowanie w razie wahań jest zapewnionem.

Na początku każdego tygodnia przychodzi nam notować głos brukselskiego *Nord*, który raz w tygodniu wydaje swoje sądy o bieżących wypadkach politycznych. Tym razem organ ten nie wiele zawiera uwag. Nie wspomina on przedewszystkiem ani słowem o podróży cara do Berlina, a korespon-

dent petersburski tegoż pisma ogranicza się tylko do zaprzeczenia pogłosce o podróży ministra Gięrsa za granicę. Również i rzekomy projekt podróży carewicy do Paryża uważa pomieniony korespondent za pogłoskę, którą puszczone w świat, aby przywiązać do niej rozmaite konjunktury. Z wielką wstrzemięźliwością omawia *Nord* wynik wyborów francuskich i wskazuje tylko na ważność Francyi, jako europejskiego czynnika.

### Z Berlina.

(Potoczne wiadomości.)

W Berlinie wyszła w tych dniach nowa polityczna broszura, która wywarła pewne wrażenie. Tytuł jej: „Cesarz Wilhelm i kanclerz“. Autor, niewymieniony i nieodgadnięty dotąd, czyni wrażenie człowieka gruntownie wtajemniczonego w sprawy urzędu kanclerskiego i rozmaite jego zakulisowe sprawy. Broszura zajmuje się głównie stosunkiem kanclerza do hr. Waldersee i sprawą, kto będzie następcą kanclerza. Autor oświadcza się za kanclerską dynastję Bismarcków, a skreśliwszy szczegółowo niezmierne serdecznie stosunek cesarza do rodziny ks. Bismarcka twierdzi, że następcą Ottona I-go będzie Herbert I-szy. Pod tym względem radzi autor, aby się nikt nie oddawał złudzeniom. Po takiej apostrofie do hr. Waldersee, zapewnia autor, że stosunek szefa generalnego sztabu do kanclerza wszedł na ugodowe tory od czasów bytności Najj. Cesarza Franciszka Józefa w Berlinie. W ogóle jednak zatargi z stronnictwem prącem do wojny, są kanclerzowi obojętne, albowiem wpływ jego przy osobie cesarza bezwarunkowo góruje. Nawet podczas wycieczki cesarskiej do norweskich fiordów pierwsze miejsce przy boku monarchy zajmował hr. Herbert Bismarck, nie zaś Waldersee.

Rząd niemiecki ustanowił ma kilka nowych konsulatów. Najważniejszym z nich będzie konsulat w Bazylei, którego głównym celem ma być zbieranie danych o ruchu socjalnych demokratów niemieckich, bawiących w Szwajcaryi. Prócz tego powstaną konsulatory w Batawii i w Hong-Kong.

Eskadra wyznaczona dla towarzyszenia cesarzowi Wilhelmowi w podróży do Grecyi, składać się będzie: z jachtu „Hohenzollern“, z wielkich pancerników: „Kaiser“, „Deutschland“, „Preussen“ i „Friedrich der Grosse“, tudzież ze statku awizowego „Wacht“. Cała ta eskadra oczekiwać będzie na cesarza w porcie geneueńskim. Znajdzie się tam również pancernik „Irena“, którego komendę sprawuje ksiądz Henryk pruski. Cesarz wsiądzie na okręt „Kaiser“, a cesarzowa wraz z księżniczką Zofią, narzeczoną królewicza greckiego, na jacht „Hohenzollern“.

Mówią, że ks. Bismarck ofiarował tekę pruskiego ministra skarbu przewodzcy stronnictwa narodowo-liberalnego, Miquelowi.

Post zapewnia, że krążące od pewnego czasu pogłoski, jakoby hr. Münster zamierzał opuścić stanowisko niemieckiego ambasadora w Paryżu, są bezzasadne.

*Kreuzzeitung* donosi, że ambasador niemiecki w Petersburgu, gen. Schweinitz, zakupił wille w pobliżu Kasselu, z kąd wnoszą, że niebawem opuści dotychczasową posadę i zamieszka stale w nabytej posiadłości.

### Turcyja i Bułgaria.

W dniach ostatnich poeżęła coraz uporniej obiegać pogłoska, wedle której W. Porta ma poruszać powolnie myśl faktycznego uznania ks. Ferdynanda prawowitym władcą Bułgarii. W tym duchu otrzymała *Köln. Zig.* dłuższą korespondencję a równocześnie prawie ogłasza *Pol. Corr.*, odbierająca zwykle poważne informacje z kół dyplomatycznych godny uwagi list, w którym stwierdzono na wstępie, iż na kilku naradach gabinetowych wzięto pod rozwagę okólnik, jaki ma być wystosowany do mocarstw w sprawie Bułgarii. „Turcyi mężowie stanu — czytamy dalej w tym liście — nie ukrywali bynajmniej, iż życzenie Bułgarii, aby w jaki sposób wyswobodzić się z dotychczasowej pod względem prawno państwowym nieuregulowanej sytuacji, nie jest nieusprawiedliwionem. W związku z tem przyszło do przekonania, iż w każdym razie lepiej będzie, jeśli spełnienie tegoż życzenia mogłoby być osiągniętem „na drodze prawnej“, jak gdyby pewne aspiracje w Bułgarii doszły do gwałtownego wybuchu, może lub prawdopodobnie wbrew woli mężów, piastujących rządy w Bułgarii. Gdyby bowiem nawet taki akt gwałtu nie przyniósł Bułgarii upragnionego skutku, to byłby on jednak wypadkiem nie dającej się obliczyć doniosłości, z którego przy obecnej konstelacji politycznej tylko nieprzyjaciele Turcyi mieliby jakąś korzyść. Ministrowie byli podobno zdania, iż propozycje,



jakie ewentualnie miano przedłożyć mocarstwom, powinny stać na gruncie życzliwości Bułgarii, a temi są: uznanie księcia Ferdynanda księciem Bułgarii i unia Rumelii wschodniej. Obie rzeczy motywowano zadawalającymi stosunkami kraju, do których się książę Ferdynand w znacznej części przyczynił i tą okolicznością, iż Bułgaria okazała się czynnikiem z którym poważnie liczyć się należy i musi. Mówią dalej, iż ze strony tureckiej zapytywano reprezentację rosyjską, jakby się zachowała Rossya wobec takiego okólnika tureckiego i że odpowiedź wypadła zupełnie w duchu dotychczasowego stanowiska Rosyi względem Bułgarii. Gdy jednak w tym poszczególnym wypadku tylko przy jednomyślności mocarstw dałby się skutek osiągnąć, przeto wysłania okólnika zaniechano by nawet wtedy, gdyby w zasadzie uzyskał on najwyższą aprobatę. Lecz sułtan wobec tej sprawy nie zajął jeszcze wcale żadnego stanowiska. Przypuścić atoli trzeba, iż sprawa ta zajmować będzie jeszcze Portę, choćby nie w najbliższym czasie. W każdym razie usposobienie Porty względem Bułgarii od pewnego czasu jest przyjaznym, a niechęć niektórych kół Porty dla dzisiejszej Bułgarii, która to niechęć do niedawna jeszcze istniała, ustąpiła miejsca właściwym mężom stanu zapatrywaniom, odpowiadającym politycznej przezorności sułtana.

### Królowa Natalia i król Milan.

W uzupełnieniu wczorajszych depesz o przyjeździe do Belgradu królowej Natalii donoszą, iż podczas jej wjazdu tylko na budynku poselstwa rosyjskiego powiewała chorągiew. Paniom, które chciały wyjechać naprzeciw królowej, towarzystwo żeglugi parowej w ostatniej już chwili odmówiło dostarczenia zamówionego okrętu. Gdy królowa chciała po drodze wstąpić do cerkwi, znalazła ją z rozkazu metropolity zamkniętą.

Królowej złożyli wizyty poseł rosyjski Persiani, regent Risticz, metropolita Michał, Danic, były minister Kujundzie, generałowie Leszjanin i Bogicewicz, oraz wiele najznakomitszych dam.

Królowa wystosowała do krewnych w Rosyi telegram następującej treści:

„Zostałam przyjęta z ogromnym entuzjazmem, lecz oficjalnie nikt mnie nie powitał. Zajechałam do pani Buciewiczowej dla tego, ponieważ drzwi do królewskiego pałacu były w chwili mego przejazdu zamknięte.

Przebywający w Karlsbadzie król Milan przyjął redaktora *Karlsbad. Ztg.* i oświadczył mu że żałuje niezmiernie, iż rodzina jego jest przedmiotem ustawicznych sporów w dziennikach. Dziennikarstwo powinno być, zdaniem jego, wyrozumiałe, ponieważ w grę tu wchodzi kobieta. Natalia sama sobie winę przypisać musi. Co się tyczy jego samego to jest tylko ojcem i będzie się starał swe ojcowskie prawa wykonać. Wcale nie myśli o uprowadzeniu swego syna, ponieważ byłoby to aktem niepolitycznym. Król oświadczył, że chciał się udać do Belgradu i wspierać regencyę przeciw królowej, lecz regencya, do której zresztą ma pełne zaufanie, oświadczyła, że bierze na siebie wszelką odpowiedzialność za następstwa z pobytu królowej. Król Milan udaje się z Karlsbadu do Szwajcaryi, a potem na dłuższy pobyt do Paryża.

### Dalsza kampania przedwyborcza we Francyi.

Z powodu bliskiego terminu wyborów ścisłajszych, wszystkie niemal dzienniki poświęcają artykuły sprawie wyborów i koalicji monarchistów z boulanzystami, odradzając nadal to przymierze. Ale nie tylko republikańskie, lecz i takie dzienniki jak *Figaro* i *Matin* ostrzegają, ażeby nie zawierano nowych ugod z boulanzystami. *Figaro* ponownie ogłasza obszerny artykuł na ten temat, w którym mówi:

Firma Boulanger, Wiktor i Filip, nie zrobiła wcale świetnego interesu. Kapitał włożony był olbrzymi, a rezultat równy zeru. Jeżeli katastrofa podobna spotyka jaką instytucyę finansową, to akcyonaryusze pociągają do odpowiedzialności dyrektorów i radców zawiadowczych. Jest to sprawiedliwe i słusne, ponieważ odpowiedzialność spada za nieszczęście nie na członków towarzystwa, ale na syndykat i pretendenta. Trzebaż powtarzać trudności, które musieli przeżywać agenci hrabiego Paryża, ażeby stronić swoje zmusić do koalicji kompromitującej z Boulangerem?

Wielu imperyalistów, a wśród nich najgorliwsi reprezentanci idei napoleońskiej, nie ukrywali swojej pogardy dla szefa narzuconego im przez księcia Wiktora. A zachodziły jednak pewne podobieństwa pomiędzy żądaniem generała a bonapar-

tystów. W tamtym obozie były sojusze naturalniejsze i łatwiejsze do usprawnienia. Ale i tam rezultat nie był lepszy. Trzeba raz wyłomaczyć jaka jest opinia narodu. Wybory z d. 22 września znaczą: republika pozostaje nietknięta, wyższą nad stronnictwa; naród chce polityki narodowej, wolnej od zachcianek sekcjarskich i potępia programy walki i rozdwojenia.

Któż więc może konserwatystów, którzy zbłądzili wbrew własnej woli, zmusić, ażeby obrali inną drogę, niż tę, którą kraj wytknął. Mogą przewoźcy obozu konserwatywnego żądać jeszcze posłuszeństwa i wierności od swoich członków? Wierności, dla kogo, albo dla jakiej idei? Czy miałyby to być wierność zasadom, których się wyparli? Posłuszeństwo rozkazom, które nie doprowadziły ani do zwycięstwa, ani do honoru? Szczęście dla książąt obu obozów, że zamach się nie powiódł. Jeżeli konserwatyści przekonają się o tem, w takim razie przestaną ubolewać nad swoją klęską. Jeżeli wrzucą się szczyrze do republiki i z całą lojalnością, patriotyzmem, a ofiarują jej wszystko to, co oddawali przedsięwzięciom bez nadziei, to wkrótce zajmą w tej republice stanowisko wybitne. Znajdowali się zawsze zewnątrz granic ustaw republikańskich, ale jeżeli mają rozum, powinni nakoniec mieć nawet pretensye, ażeby ustawy w republice stwarzać. Nie powinni jednak wahać się dłużej ani jednej godziny, ani minuty, ażeby dać republice dowody bezinteresowności, bez których nie mogliby wejść w granice praw republikańskich.

## KRONIKA

Lwów 1 października.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej skatki gminie Kadłubińska, w powiecie brodzkim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **J. E. p. Minister rolnictwa** hr. Falkenhayn przejedzie jutro przez Lwów pociągiem kurierskim, w powrocie z Czerniowca do Wiednia.

(m) **J. E. ks. Nuncyusz Galimberti** wczoraj w południe składał wizyty tułtejszym dostojnikom kościelnym i świeckim, potem, jak wiadomo, był na obiedzie u P. P. Namiestnikowstwa. Dzisiaj rana odprawił ks. Galimberti cichą mszę św. w kościele archikatedralnym obrz. łac. po południu zaś pociągiem kurierskim opuścił nasze miasto.

(m) **JKW. ks. Württemberg** opuszcza jutro, 2 b. m., nasze miasto, i udaje się — jak wiadomo — na nowe stanowisko do Gradcu. Wczoraj odbyły się z tego powodu wizyty pożegnalne. Najpierw żegnali dostojnego księcia generałowie i oficerowie sztabowi, potem oficerowie niższych stopni załogi lwowskiej i prowincjonalnej, wreszcie oficerowie sztabu generalnego. JKWysokość wyraził żal z powodu, iż opuszcza Lwów, gdzie doznawał tyle sympatii i pomocy w służbie. Z powodu znużenia — ks. Württemberg bowiem powrócił do Lwowa w niedzielę — nie mógł dostojny książę przyjąć wizyty pożegnalnej od wielu osób cywilnych i ciał zbiorowych, jak n. p. tutejszej Reprezentacji miejskiej; w skutek tego członkowie Rady złożyli tylko swoje bilety. Oficerowie tutejszej załogi wojskowej urządzili wczoraj wieczorem na cześć JKW. ks. Württemberga ucztę pożegnalną w kasynie wojskowym. Do stołu zasiadło około 500 osób. Na wyraźne życzenie księcia komenderującego wszelkie owacy zostały zaniechane. W godzinach południowych, w dniu wczorajszym składał ks. Württemberg wizyty pożegnalne wielu dostojnym osobom.

— **Dyrekcya kolei Państwowych** ogłasza: Od dnia 1go października r. b. będzie możliwym kredytowanie należności przewozowych na szlakach c. k. austriackich kolei państwowych każdemu, kto dopełni warunków zawartych w ośrodku „rozporządzeniu zasadniczym o jednomiesięcznym kredytowaniu należności przewozowych“ za złożeniem kaucyi nieoprotcentowanej się w gotówce lub w papierach wartościowych, płatnych w austriacko-węgierskim banku, w wysokości półtorakrotnej kwoty żądanej jednomiesięcznego kredytu. Kredytowanie to obejmuje należności przewozowe oraz wszystkie inne pretensye do kredytyrusa, na leżne zarządowi kolejowemu, na mocy regulaminu, taryfy lub układu, za przewóz towarów do lub z dotyczącej stacyi, a mianowicie także zaliczki, uboczne należności i przewozowe, przyjęte od sąsiednich kolei. Kredyt należności przewozowych otwiera się na czas jednego miesiąca w nieograniczonej wysokości, począwszy od minimalnej kwoty 200 zlr. w. a., jednakowoż za obrachowaniem się najpóźniej z końcem każdego miesiąca. Podania o udzielenie kredytowania należności przewozowych, należy wnosić do tej c. k. Dyrekcji ruchu, w której okręgu leży stacya, dla której kredyt ma być otworzony. Jeżeli kto żąda kredytu na stacjach podlegających rozmaitym dyrekcjom, należy osobne po-

dania wnieść do każdej odnośnej c. k. Dyrekcji ruchu. Powyższe wspomniane „rozporządzenie zasadnicze“ można przejrzeć w każdej c. k. Dyrekcji ruchu, gdzie też będzie każdemu starającemu się o kredyt, jeden egzemplarz bezpłatnie wydany.

— **Bilety** na uroczyste przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami“, które odbędzie się d. 10 października w teatrze Skarbowskiem, z powodu zjazdu Kółek rolniczych, można nabywać po cenach zwykłych w biurze informacyjnym zjazdu (Hotel Zorza) codziennie od godziny 9 do 12 rano i od 3 do 6 po południu.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono trzynaście żelaznych foremek cukierniczych, wart. 50 zł. — Znalaziono złoty kółczyk z koralkami na ulicy skarbkowskiej.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 1 października 1889 r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr południowo-wschodni niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne.

Średnia temperatura doby była +13.3°C, najwyższa +15.4°C, najniższa +11.2°C w nocy.

Opadu nie było. Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Holandyi; zwyżka 765 do 760 mm. w zachodniej Francyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w zatoce Lyonńskiej.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 757 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 1 października b. r.: Wiatr z południowo-zachodniej strony, średnia temperatura doby około +11.0°C, niebo zachmurzone a powietrze wilgotne; deszcz nieznaczny.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie: Karol Langie, były poseł krakowski do parlamentu w r. 1848, członek nadzwyczajny Akademii umiejętności, członek honorowy towarzystwa rolniczego krakowskiego, kawaler orderu Franciszka Józefa, licząc lat 76. Sp. Karol Langie na wielu polach oddał społeczeństwu niepospolite usługi; wspomniemy tylko, że jako radca miejski za prezydentury dra Dietla, ogłosił drukiem obszerną rozprawę „O stanowisku magistratu wobec wolnej gminy“, że podczas powszechnej wystawy wiedeńskiej wybrany był z Krakowa członkiem jury, jakoteż, że od lat wielu miał w muzeum techniczno-przemysłowym krakowskim popularne wykłady z gospodarstwa domowego. Był też przed laty współpracownikiem *Czasu* w dziale ekonomicznym. Prawość charakteru i uprzejmość w obejściu, jednały mu powszechny szacunek i sympatyę, czego wymownym dowodem głęboki żal, jaki pozostawia w wszystkich, co go znali i ocenili umieli. S. p. Langie ożeniony był z Joanną z Boeckowskich, zmarłą przed pięć laty. Zostawił dwóch synów Kazimierza i Tadeusza, dyrektora fundacyi Skarbkwskiej i córkę wdowę po Janie Popielu.

W Wiedniu, Jan Konstantynowicz, c. k. pensjonowany radca ministerjalny, przeżywszy lat 68.

W Obozach pod Warszawą, Włodzimierz hr. Potulicki, syn s. p. Kaspra Potulickiego, w 62 roku życia. Wiadomość ta dotknęła wiele osób w Galicyi, gdzie zmarły z młodszych lat dobrze był znany, a ze swych zalet towarzyskich i obywatelskich wysoko ceniony. S. p. Potulicki był spokrewniony z rodzinami Mielżyńskich, Skórzewskich, Rostworowskich, Wielopolskich, Wodzieckich, ks. Jabłonowskich, Wężyków i t. d.

W Paryżu, H. B. Farnie, angielski pisarz sceniczny.

— **Kapela cygańska** Fehera Poldi z Szegedyu, na wielkim konkursie muzycznym na wystawie paryskiej nagrodzoną została srebrnym wieńcem laurowym. Z powodu tego wieńca zniknęła piękna harmonia panująca między członkami orkiestry. Wiolonczelista żądał, aby wieńce rozdzielono pomiędzy artystów; w ten sposób na każdego z członków kapeli wypadłoby po dziewiętnaście liści laurowych, po trzy złote jagody i po kawałek srebrnej wstęgi. Propozycya znalazła ogólne uznanie i wieńce z pewnością zostały rozzerwany na kawałki, gdyby Feher Poldi, chluba węgierskich muzyków cygańskich, nie wpadł na genialny pomysł umieszczenia w bezpiecznym miejscu wieńca, a mianowicie w paryskim lombardzie. Równocześnie wystosował on do burmistrza w Szegedyu list, w którym uprasza o rozszalenie kwestyi spornej i równocześnie podaje myśl umieszczenia wieńca w muzeum szegedyńskim, gdy tylko urząd miejski wyasygnuje fundusz na wykupienie z lombardu tego odznaczenia honorowego.

— **Doktor Karolina Schultz**, Polka, której doktorat tak wiele niedawno temu narażił hałasu w Paryżu, wychodzi za mąż za p. Jakóba Bertillon, urzędnika biura statystycznego miasta Paryża.

— **Dla czego szyny na torach kolejowych nie rdzewieją?** Wiadomo, że szyny, po których toczą się wozy kolejowe, nie rdzewieją, podczas gdy szyny nieużywane pokrywają się rdzą. Jedni tłumaczyli to zjawisko drganiami, jakie wywołują przebiegające pociągi,

drudzy działaniem wzbudzonej elektryczności. Zeszłego roku p. Spring zajął się zbadaniem i wyłomaczeniem tego zjawiska i przyszedł do takich rezultatów: Na szynach tworzy się z początku rdza w skutek wpływów atmosferycznych; w skutek jednak wielkiego ciśnienia kół, wywarłego na szynę, tworzy się z owej rdzy i żelaza szyny tlenek magnetycznego żelaza, który chroni szynę od dalszego rdzewienia. Springs twierdził to eksperymentalnie.

— **Elektryczna kolej żelazna.** W okolicach Baltimore w północno-amerykańskich Stanach Zjednoczonych, robiono w tych czasach próby z nowo wynalezioną przez Amerykanina Wimp'sa elektryczną drogą żelazną. Kolej ta przebiega z szybkością 2 mil angielskich na minutę. Szyny dla próby ułożone były w formie koła. Wedle słów samego wynalazcy maszyna ta jest w stanie przebyć przestrzeń w prostym kierunku do 4 mil na minutę, tj. więcej aniżeli 6 wiorst, co stanowi 360 wiorst na godzinę. Elektryczna droga żelazna wedle upewnienia Wimp'sa, nadać się może doskonale do przewożenia poczty i towarów. Ma ona tę dogodność, iż nie wymaga przy sobie wielkiej obsługi, ruch pociągów kontrolowanym być może z głównych stacyj, znajdujących się w linii w oddaleniu 80—100 mil jedna od drugiej.

— **Do bogatych kopalni złota i srebra** znajdujących się prawie we wszystkich stronach ładu amerykańskiego, do drogiej kamieni, w jakie obfitują gorące grunta Brazylii, przybył nowy artykuł nęcący próżność kobiet i chciwość mężczyzn; są nim świeżo odkryte w granicach Stanów Zjednoczonych perły. Połów ich w okolicach Alabany pobudził mieszkańców stanu Wisconsin do dalszych poszukiwań. Podobno na gruntach rzeki Sugar znaleziono wiele bardzo cennych pereł. Za jedną z takich, dnia 5 z. m. pewien handlarz nowojorski ofiarowywał 3500 dolarów, lecz posiadacz nie zgodził się na tę cenę. Wszystkie perły zakupują agenci firm z Nowego Jorku, Chicago i Paryża.

— **Maté.** W południowej Ameryce, a szczególnie w Brazylii i Paragwaju, rośnie w wielkiej ilości krzew, zwany w swej ojczyźnie **Maté**, a którego botaniczna nazwa jest: *Ostrykrzew paragwajski* (*Ilex paraguayensis*). Liści krzewu tego używają w Ameryce południowej powszechnie na herbatę, podobnie jak się używa liści herbaty chińskiej. Liście **Maté** zbierają od grudnia do sierpnia, suszą i proszkują. Na organizm działa **Maté** podobnie jak herbata chińska, nie rozdrażnia jednak i nie sprawia bezsenności, dlatego też lekarze w południowej Ameryce zalecają ją szczególnie nerwowym kobietom i dzieciom, osłabionym i cierpiącym biele serca. Herbata **Maté** ma smak właściwy, do którego się tylko powoli przyzwyczaić można; w końcu jednak przyzwyczaić się człowiek tak, że mu herbata chińska wcale nie smakuje i wydaje się mdłą. Wprawdzie herbata paragwajska nie zawiera garbnika, który się znajduje w herbacie chińskiej, lecz za to posiada inny pierwiastek gorzki, któremu prawdopodobnie przypisać należy jej zbawienne działanie na trawienie. Herbata paragwajska przyrządza się tak, jak chińska. Pierwszy napar tej herbaty jest bardzo mocny, dlatego też używają zazwyczaj dopiero drugiego lub trzeciego. Od kilku lat zaczęto używać tej herbaty w Europie i to najpierw w zachodniej Szwajcaryi, gdzie jej piją bardzo wiele i chętnie. Można jej tam dostać w kawiarniach, a liści w każdym sklepie korbennym. **Maté** jest tańszą od herbaty chińskiej, rzem więcej, że można liście dwa i trzy razy naparzać. W r. 1883 funt herbaty paragwajskiej w Warszawie kosztował 75 kop.

— **Olbrzymie głowonogi** Stare podania skandynawskie mówią o wielkim potworze morskim, który ma kształt wyspy, okazuje się niekiedy na powierzchni wody, wyciąga w powietrze swe ogromne ramiona, grubsze od masztów i obejmuje nimi całe okręty. Autorowie starożytni wspominają także o olbrzymich zwierzętach morskich, a z opisów ich widać, że jest mowa o głowonogach. Mimoto wszystkie te opowiadania o owych olbrzymich mątwach (*Loligo*) zaliczała nauka przez długi czas do rzędu bajek, podobnie jak opowiadania o węzach morskich. Dopiero duński przyrodnik Steenstrup w roku 1847 wykazał, że w morzach żyją rzeczywiście olbrzymie mątwy, a od r. 1873 znaleziono na brzegach Nowej Funlandyi, Nowej Szkocyi i Labradoru 22 okazów tych zwierząt. Olbrzymie te mątwy zamieszkuje, zdaje się, przedewszystkiem wody oceanu atlantyckiego, szczególnie północną część jego. Żywią się one rybami, stając się na odwrót łupem większych ryb; rybacy zaś używają mięsa ich jako przynęty dla ryb. Aby dać pojęcie wielkości zwierzęcia tego, przytoczymy wymiary jednego z okazów dokładnie zmierzonych. Długość jego ciała wynosiła około 3 m.; ośm ramion krótszych miało po 1.9 m. dł.; w średnicy zaś 23 cm.; obydwie ramiona dłuższe miały po 13 m. dł.; tak więc długość całego ciała do końca ramienia chwytającego wynosiła prawie 16 m. Czasem napastują mątwy łodzie i okręty, o czym już starożytni wiedzieli; z naszych czasów mamy notatkę o takim napadzie mątwy na łódź, zajęta przez dwóch ludzi w zatoce Concepcion, w Nowej Funlandyi. Największym zwierzęciem łądowym jest słoń, którego ciężar wynosi 80 do 100 ce-







Okowita gotowa za 10-000 litrów pro loco Lwów 11:25 do 11:75 zł.

Ruch handlowy zaczyna się ożywiać. Brak dowozów. Pszenica i żyto poszukiwane. Tendencja zwykła.

**Zbiory herbaty w Chinach.** Do dnia 15 b. m. wywóz herbaty świeżej z Chin był znacznie mniejszym, niż w latach poprzednich, zbiory są tam bowiem gorsze. Z Hongkong i Shanghai wywieziono 38 milionów funtów (w r. z. 38 mil.) z Foochow 14 milionów (w r. z. 19), z Kantonu 6 milionów (w r. z. 9), w ogóle zaś w r. b. 53 milionów funtów, podczas gdy w roku 1888 o 13 milionów więcej.

**Wiedeń, 30 września. (Telegram Gazety Lwowskiej).**

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego 2633 sztuk opasowego, z paszy 609 sztuk i 1098 sztuk chudego. Razem 4340 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicji przypędzono 267 sztuk opasowych, i 576 sztuk chudych; z Bukowiny 649 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 1586 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia, z samej Galicji zaś 360 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia.

Popyt był dość ożywiony.

Ceny towarów w porównaniu z zeszłym tygodniem podniosły się przeciętnie o 1 zł.

Nie sprzedano 149 sztuk.

Placono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 50 do 56 zł., za towar przedni po 57 do 60 zł.; wyjątkowo 62 zł.; węgierskie woły opasowe po 51 do 57 zł., za towar przedni po 58 do 61 zł. 50 ct.; wyjątkowo 62 zł.; z innych krajów koronnych po 49 do 58 zł., za towar przedni po 59 do 62 zł.; wyjątkowo 63 zł.; woły z paszy po 47 do 54 zł.; krowy po 20 do 28 zł.; stadniki po 17 do 31 zł.; bawoły 13 do 22 zł. za centnar metryczny.

Bydło chude 26 do 120 za sztukę.

## OSTATNIA POCZTA

Austro-węgierski ambasador w Konstantynopolu baron Cjalice przybył do Wiednia.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż opatrywanie wojska karabinami repetierowymi postąpiło już tak dalece, iż przed upływem bieżącego roku wszystkie 15 korpusów i wojska dalmatyńskiego okręgu będą w posiadaniu nowej broni.

Rząd węgierski zaprosił niedawno rząd serbski do delegowania komisarzy dla budowy mostu na Sawie pod Mitrowicą, której to budowy oba rządy według zawartej umowy miały wspólnie dokonać z udziałem 1/3 kosztów ze strony Serbii, a 2/3 ze strony Austro-Węgier. Rząd serbski odpowiedział, że nie może przystąpić do dzieła bez umyślnego zezwolenia skupczyzny. Odpowiedź ta wywarła nieprzyjemne wrażenie w Peszcie.

Już w dniach najbliższych ma nastąpić ogłoszenie w sprawie zwołania parlamentu niemieckiego. Prace dotyczące ułożenia budżetu są już na ukończeniu. Potwierdza się wiadomość, iż budżety armii i marynarki będą nieco wyższe niż na rok bieżący.

Sejm pruski ma zebrać się dopiero 15 stycznia. Wedle *Nat. Lib. Corr.* rząd nie przedłoży prawdopodobnie na najbliższej sesji ustawy o reformie podatków.

Wybór ks. prałata Dowgiąłły na administratora archidiecezji metropolitalnej mohylowskiej, został już przez rząd zatwierdzony. Ks. Dowgiąłło złożył w tych dniach w kaplicy kolegium, jak i konsystorza, przysięgę specjalną.

Na innym miejscu notujemy obiegające pogłoski o stanowczej zmianie usposobienia W. Porty w obec księcia Ferdynanda bułgarskiego. W kołach politycznych przypisują im tem donioślejsze znaczenie, iż pojawiają się niemal w przededniu podróży cesarza Wilhelma do Aten i Konstantynopola. Cesarzowi tak w podróży do Aten, jak do Konstantynopola towarzyszyć będzie hr. Herbert Bismarck, który też będzie miał sposobność zetknąć się z meżami, kierującymi polityką turecką, a na tych wzajemnych konferencyach sprawa bułgarska będzie zapewne przedmiotem zasadniczej dyskusji.

Dzienniki paryskie poświęcają obszernie wspomnienia zmarłemu generałowi Faidherbe, oddając pochwały jego zdolnościom i odwadze w wojnie francusko-pruskiej. Kilka dzienników wyszło w czarnych obwódkach.

Na miejsce Faidherba zostać ma wielkim kanclerzem legii honorowej admirał Payron.

Wystąpienie pana Leona Say z senatu i przejście do Izby deputowanych, po czytywane jest powszechnie za ważny wypadek. Według rozpowszechnionych pogłosek, upatruje w nim opinia przyszłego prezesa gabinetu i ministra skarbu.

Dziennik rzymski *Capitan Francassa* zapewnia, że przy zawarciu traktatu Włoch z Abisynią idzie o dwa właściwie traktaty. Pierwszy ma być traktatem pokoju i przyjaźni i zawierać uznanie nabytych przez Włochy posiadłości i został on już w Monza podpisany. Drugi traktat byłby tylko traktatem handlowym.

Dzienniki angielskie zajmują się bardzo żywo wzmocnieniem środków uzbrojenia i obrony Anglii. Wyliczają, jakimi środkami rozporządzać może Anglia i jakie czyni przygotowania. Oto ich szkice: Arsenał w Enfield zatrudnia obecnie 3200 robotników i dostarcza rządowi co tydzień 1500 karabinów magazynowych; wypłata tygodniowa wynosi 6000 f. szterl. — Bardzo doniosłe zarządzenia w celu obrony Indji zostały już dokonane. Afganistan został z trzech stron otoczony wojskami państw krajowych, podanych Anglii. W Kaszmirze sprawują naczelną władzę komisarze cywilni, a wojska książąt otrzymały instruktorów i dowódców angielskich, karabiny magazynowe i działa. Te angielskie kadry wynoszą 13.400 ludzi, a wojsko krajowe i graniczne na północy 100.000. Na południu utworzony zostanie w tym samym celu kadr z 14.000, korpus wielbłądowy, bataliony trenowe. W Lahor otwarto szkołę kadetów dla synów notablów indyjskich. Tym sposobem stworzono niezwykły łańcuch obrony.

Według doniesień z Filadelfii, międzynarodowy kongres wszystkich państw całej Ameryki nabiera poważnego znaczenia. Delegaci już się zjeżdżają. — Ogólnym jest życzenie wspólnej handlowej obrony i solidarności.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń, 1 października.** Najj. Pan, Wielki Książę Toskany Ferdynand i książę Leopold Bawarski, przybyli tu dzisiaj z Gödöllö.

**Wiedeń, 1go października.** Do *Fremdenblatt* donoszą z Karlsbadu: Król Milan wyjechał ztąd wczoraj, udając się najpierw dla dokończenia kuracji do Szwajcaryi, ztąd następnie wyjedzie na dłuższy pobyt do Paryża.

**Wiedeń, 1 października.** Na konferencyi syndykatu Banku dla krajów koronnych oznaczono dzień 9 października, jako termin dla subskrypcyi galicyjskiej pożyczki propinacyjnej. Kurs będzie oznaczony dopiero w ostatniej chwili. Subskrypcya będzie się odbywać także w Berlinie, Frankfurcie, Stuttgardzie, Monachium, Strassburgu, Zurichu, Bazylei i Genewie.

**Praga, 1 października. (Tel. pryw.)** Juliusz Gregr wypowiedział wczoraj przed wyborcami w Zizkowie mowę, w której nakreślił program Młodoczechów; przede wszystkim podniósł konieczność uznania prawa państwowego korony czeskiej; Czechy mają takie same zadania prawno-państwowe jak Węgry.

**Praga, 1 października.** Namieśnik hr. Thun przyjmował wczoraj deputację rabinatu praskiego. Na przemowę dr. Taubera odpowiedział Namieśnik, iż jest pewien, że znajda poparcie wszystkie jego dążenia religijne, albowiem na religii opiera

się rodzina a na rodzinach wznosi się państwo. Każde tedy wyznanie może liczyć na jego poparcie. Co się tyczy wypowiedzianego życzenia, aby powiodło się mu utrzymać zgodę w tym pięknym kraju, to może tylko przyklasnąć temu życzeniu i będzie się starał tak działać, aby umożliwić jego spełnienie.

**Berlin, 1 października.** Wedle *Nordd. Allg. Ztg.* zupełnie bezpodstawnymi są wszystkie doniesienia dzienników o rychłych rzekomo zmianach w niemieckim ciele dyplomatycznym. Organ kanclerski zapewnia, iż nie ma zgola żadnego powodu do zmian, o których zapewniają pisma. (Mówiono, iż hr. Münster ustąpi z posady ambasadora w Paryżu, a jego miejsce zajmie dotychczasowy ambasador w Londynie hr. Hatzfeldt, ambasadorem zaś w Londynie zostanie jeden z wybitniejszych dyplomatów. Pojawiła się także pogłoska o zastąpieniu gen. hr. Schweinitza w Petersburgu inną osobistością. *Prz. Red.*)

**Berlin, 1 października. (Tel. pryw.)** Wieści o zmniejszeniu kontyngentu armii tureckiej są bezpodstawne. Turcy zamierza raczej powiększyć armię.

**Poczdam, 1go października.** W obecności ks. Leopolda i hr. Herberta Bismarka, cesarz przyjmował wczoraj posłów sultana Zanzibaru i odpowiedział w sposób bardzo łaskawy na dwa listy sultańskie, odczytane przez naczelnika poselstwa. Cesarzowi wręczyło poselstwo dary od sultana, składające się po większej części z misternej broni. Po przyjęciu u cesarzowej odbyło się śniadanie, na które zostali także zaproszeni posłowie.

**Petersburg, 1 października. (Tel. pryw.)** Zawieszenie *Russkiego Kurjera* nastąpiło w skutek artykułu, który utrzymywał, że w prowincjach zachodnich, Polacy pomimo usiłowań zmarłego gen. gubernatora Drentelna stoją na czele właścicieli wielkich posiadłości; *Kurjer* żądał więc zniesienia wyjątkowych zarządzeń i generalnego gubernatorstwa.

**Petersburg, 1go października.** W miejsce dotychczasowego agenta wojskowego, wyznaczonego równocześnie na Bukareszt i Belgrad, Popowa, mianowany podpułkownik baron Taube.

**Rzym, 1 października.** W ciągu ostatniej nocy zderzyły się w tunelu między Ariano a Pianerello dwa osobowe pociągi, z których jeden wyszedł z Neapolu, a drugi z Foggia. 20 wagonów uległo zgruchotaniu; dotychczas znaleziono pod gruzami trzy osoby zabite, a 23 osób rannych.

**Mons, 1 października.** W kopalniach węgla pod Flenu wybuchła częściowa zmowa; 439 górników zawiesiło roboty.

**Belgrad, 1 października.** Do nowej skupczyzny wybrano ogółem 102 radykalnych i 15 liberalnych.

**Bukareszt, 1 października. Ag. Roumaine** donosi: Osoby, które miały sposobność rozmawiać z królową Natalią gdy przejeżdżała przez Bukareszt, nabrały przekonania, iż zamierza ona stale zamieszkać w Belgradzie.

**Paryż, 1 października.** Sąd handlowy uznał w zasadzie odpowiedzialność funkcyjaryuszów *Comptoir d'escompte* i zasądził: Denferta, Rochereaux i administratorów *Comptoir d'escompte*, którzy równocześnie byli członkami rady zawiadowczej *Société des métaux*, na zapłacenie likwidatorom 12 milionów; administratorów, którzy byli tylko członkami rady zawiadowczej *Comptoir d'escompte*, skazał na zapłacenie 6 milionów a członków konsorcjum na zapłacenie 1 miliona.

**Paryż, 1 października.** Królowa Izabella wyjechała dzisiejszej nocy z Paryża do Madrytu.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 29 września 1889, godzina 1 minut 45.** Alp. Tow. gór. 93:80. Węg. akcyje kredyt 318:75, Akcyje anglo-austriackie 139 —, Akcyje banku Union 238:50. Akcyje kolei Karola Ludwika 192:25, Akcyje kolei północnej 259 —, Akcyje kolei południowej 121 —, Akcyje kolei Alfeld. —, Akcyje kolei Elzbiety —, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 237:25, Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 187:50, Wiedeńskie losy 146:25, Akcyje kolei Rudolfa —, Akcyje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacje państw. w złocie —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104:75, Losy regulacyi Cisy —, Losy tureckie 38:90, 4-proc. węgierska renta złota 100:30, Akcyje związkowego banku 115 —, Akcyje banku obrotowego —, Akcyje kolei państwowej 232:25, Rubel papierowy 1:23:75, Węgierskie losy 95:40, Marka niemiecka —, Kolej Karola Ludwika —, Akcyje tytoniowe 123:50, Akcyje banku dla krajów koronnych 246:25. Kolej Elbetal 221:50. Usposobienie silne.

**Wiedeń, 30 września 1889, godzina 5 minut —.** Akcyje kredytowe —, Anglo-austriackie —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa —, galicyjskie listy zastawne —, galicyjskie obligacje indemnizacyjne —, galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —. Usposobienie —.

**Wiedeń, 1 października 1889, godzina 10 minut 35.** Akcyje kredytowe 307:20, Anglo-austriackie 139:50, Unionbank 239:50, Kolej Karola Ludwika 192:25, Południowa 121:75, Renta papierowa — 5-proc. galic. hipoteczne listy zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, do —, 4 1/2-proc. listy zastawne banku krajowego 96:50, 4 1/2-proc. pożyczka krajowa z roku 1883 97:50, 4-proc. węgierska renta złota 100 — zł., Napoleondor 9:48 — Rubel papierowy —. Usposobienie spokojne.

**Telegramy zbożowe z dnia 30 września 1889.** Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10.000 litr procent 13:37 do 13:50 zł. S z e c i n : Pszenica — zł., rzepak — zł., spirytus — do — zł., kukurudza — Kolonia — zł., rzepak — do — zł. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 8:36 do 8:38 zł. Berlin: Pszenica żółta (na wrzesień) 187:25, do — zł. żyto — zł. spirytus 34:90 zł. rzepakowy olej — zł. Paryż: mąka na mies bież. 55:75 olej rzepakowy — fr., spirytus — do — fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adzio Kraschewnik.

## Nadesłane.

### Tygodnik ilustrowany dla dzieci

## Wieczory Rodzinne,

pod kierunkiem literackim M. J. ZALESKIEJ, autorki „Wieczorów Czwartkowych”, „Dwóch siostr” i wielu innych książek dla dzieci i młodzieży.

Wychodzi i wychodzić będzie w kwartale następnym, równie jak w bieżącym, w formacie powiększonym z dwoma dodatkami; z tych jeden ilustrowany dla młodzieży dlatwy, drugi książkowy. Zawiera powieści wyborowe dla młodzieży, które, oprawne w końcu roku, tworzyć będą Bibliotekę domową.

Obok treści, nader urozmaiconej utworami utalentowanych autorów i autorek, Wieczory Rodzinne, na wzór najlepszych wydawnictw zagranicznych w tym rodzaju, podają zadania konkursowe z nagrodami, historyczne i inne, mające na celu rozwijanie umysłu i kształcenie charakteru oraz konkursy robót dla pańienek. Nagrody wyznaczają się z książek, albumów, rycin, fotografii i t. p. przedmiotów.

Na rok przyszły Redakcja zapewniła sobie współpracownictwo p. Zofii Urbanowskiej, autorki „Księżniczki”. Z dłuższych powieści drukować będzie: *Guizdo Rodzinne* przez M. J. Zaleską, opowiadanie dla młodych dziewcząt, *Szesnastoletni Wojewoda*, powieść z czasów dawniejszych przez Michałinę Grzymała Zielińską. Spiewnik dziecięcy też. Historia o rycerzu Perciewalu i księżniczce Jaszcie, opowiadanie z dawnych rycerskich czasów przez Zofię Bukowiecką. Dzieci Klanu, przekład z angielskiego Teresy Prażmowskiej, oraz w dalszym ciągu Pogadanki naukowe Zaleskiej, Legendy i Podania dawne Zielińskiej. Podróż po kraju i opisy przegód w innych częściach świata. Utwory Henryka Wernica i Bronisławy Porawskiej autorki „Reginki”.

PRENUMERATA roczna w Warszawie rs. 4, na prowincyi w kraju i za granicą rs. 5 — (t. j. w Galicji zł. 6, — w Poznańskim marek 10), stosownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna.



**Farbige Seldenstoffe von 60 kr. bis fl. 7.65** p. Meter — glatt und gemustert (circa 2500 versch. Farben und Dessins) versendet rohen- und stückweise portofrei das Fabrik-Depot G. Henneberg (k. u. k. Hoflieferant) Zürich. Muster umgehend. — Briefe kosten 10 kr. Porto. 39

**Dr. Teofil Stachiewicz**  
lekarz specjalny do chorób płuc, gardła i nosa  
ordynuje od 3 do 5, plac Maryacki L. 8.

Dnia 2 i 3 października 1889 odbędzie się  
**Subskrypcya**  
na najtańsze losy węgierskie  
**Jo-sziv**  
Rocznie trzy ciągnięcia najbliższe  
**15. października**  
Główna wygrana 30 000 w. a.  
Zgłoszenia do subskrypcji przyjmuje  
**AUGUST SCHELLENBERG**  
Dom bankowy i Kantor wymiany  
we Lwowie.  
Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA”  
Prenumerata roczna we Lwowie zł. 1 ct. 70,  
na prowincyi zł. 1 ct. 80. 5638

**Powróciłem** 6409  
**Dr. Adolf Lukas**  
ulica Blacharska L. 8, I. piętro.

**PRZYJECHALI DO LWOWA.**  
dnia 1 października 1889.  
Hotel Zorza.  
Pp. J. Jabłoński z Zagwoździa, A. Skrzyński z Żurawna, Dr. M. Sokołowski z Krakowa, Dr. K. Krasicki z Biłki.  
Hotel Francuski  
Pp. W. Weiss z Czerniowic, J. Janicki ze Zborowa A. Mayer z Wiednia.  
Hotel Europejski.  
Pp. J. hr. Mielżyński z Poznania, W. Pieniążek z Lipnik, A. Kuczeraz z Gródka, J. Chorel z Paryża.

**Pociągi kolejowe**  
(podług zegara lwowskiego)  
**Przychodzą do Lwowa:**  
**Z Krakowa:** o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.  
**Z Czerniowic:** o godz. 6 min. 40 rano pociąg mieszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany.  
**Ze Stryja:** o godz. 12 min. 8 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 36 po poł. pociąg osobowy.  
**Z Podwołoczysk:** na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg

mieszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mieszany.  
**Z Podwołoczysk:** na dworzec Podzamecze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mieszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mieszany.  
**Z Tarnopola i Brodów** na Podzamecze pociąg mieszany o g. 10 wieczór (do 13 listop.)  
**Z Bełzca:** o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mieszany — o godz. 10 m. 10 przed poł. pociąg mieszany we wtorek i piątek.

**Odechodzą ze Lwowa:**  
**Do Krakowa:** o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.  
**Do Czerniowic:** o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mieszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mieszany.  
**Do Stryja:** o godz. 5 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 20 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 45 wieczór pociąg osobowy.  
**Do Podwołoczysk:** z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mieszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.  
**Do Podwołoczysk z dworca Podzamecze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kurjerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mieszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzamecza pociąg mieszany o g. 7 rano (do 13 listopada.)  
**Do Bełzca:** o godz. 7 min. 49 rano pociąg mieszany — o godz. 5 m. 1 po południu pociąg mieszany co wtorku; o godz. 2 m. 44 po poł. co piątku pociąg mieszany.

**Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.**  
**Wyciąg**  
z rozkładu jazdy od 11 września 1889.  
Zegar lwowski

**Do Lwowa przychodzą:**  
**Ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna Stanisławowa** Stryja pociąg osobowy o godz. 3 min 36 po południu.  
**Z Pesztu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja,** pociąg osobowy o godz. 8 min. 26 z rana.  
**Z Pesztu, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja** pociąg osobowy o godz. 12 min. 8 w nocy.  
**Odejazd ze Lwowa:**  
**Do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchy** pociąg osobowy o godzinie 10 min 20 przed południem.  
**Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, Stróż** pociąg osobowy o godzinie 5 m. 50 rano.  
**Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Chyrowa i Suchy** pociąg osobowy o godzinie 8 m. 45 wieczorem.

**Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.**  
Lwów, dnia 30 września 1889.

	placę żądają walutą austr.	złr.	ct.
<b>I. Akcje za sztukę.</b>			
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	191	—	184
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	236	—	239
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	278	—	282
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216
<b>2. List. zast. za 100 zł.</b>			
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	103	—	101
5 pr. w. a.	—	—	—
wylosowane z 10 pr. premii	103	25	104
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. 51 l.	97	50	98
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	70	101
4 pr. w. a.	96	—	97
5 pr. los. w 37 l.	100	70	101
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los. 41 1/2 l.	98	80	94
4 1/2 pr. w. a. 52	98	40	99
4 pr. w. a. 56	92	80	93
<b>3. Listy dłużne g. Z. kr. w. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacji</b>			
Listy dłużne g. Z. kr. w. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacji	54	—	57
<b>3. Listy dłużne za 100 zł.</b>			
Ogól. rel. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—	—	—
<b>4. Oblig. za 100 zł.</b>			
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	25	105
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	—	—	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	104	—	106
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. w. a.	96	50	97
5. Losy miasta Krakowa Stanisławowa	24	—	26
—	—	—	38
<b>6. Monety.</b>			
Dukat holenderski	5	62	5
Dukat cesarski	5	64	5
Napoleonor	9	46	9
Półpemperski	9	69	9
Rubel rossyjski srebrny	1	30	1
papierowy	1	22	1
100 marek niemieckich	58	20	59

**Kurs giełdy wiedeńskiej.**  
Dnia 28 września 1889

	placę żądają	placę żądają
<b>I. Dług państwa.</b>		
Jednolity dług państwa w banknot.	84.00	84.30
maj-listopad	84.00	84.25
lut-y-wierpień	84.00	84.25
Jednolity dług państwa w srebrze	84.70	84.90
styczeń-lipiec	84.70	84.90
kwiecień-październik	84.85	85.05
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.75	133.75
1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	138.00	138.30
1860 po 100 zł. 5 pr.	144.20	144.70
1864 po 100 zł.	174.50	175.00
1864 po 50 zł.	174.50	175.00
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	150.50	151.10
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	99.60	99.80
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.60	110.80
<b>2. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.)</b>		
Bukowiny	104.00	104.75
Galicyi	104.60	105.00
Niższej Austrii	109.50	110.50
Siedmiogrodu	104.70	105.20
Węgier	104.70	105.20
<b>3. Akcje.</b>		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	139	139.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	308	308.90
Niższo-aust. tow. eskont. po 500 zł.	554.00	555.00
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpl. 50 pr.	922.00	924.00
Bank austro-węgierski a 600 zł.	—	—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—	—
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	—	—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m. k.	—	—
Kol. Przyszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2595.00	2600.00
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	191.50	192.00
Lwów-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	236.75	237.25
<b>4. Listy zastawne losowane.</b>		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.	104.40	101.20
premiewe po 5 pr.	108.75	109.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	95.00	—
w 20 l. 7 pr.	98.00	99.00
w 36 l. 6 pr.	97.00	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	97.00
po 5 pr.	100.70	101.50
po 5 pr. w	100.70	101.50
37 latach zwrotne	100.70	101.50
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. los. w 51 1/2 l.	97.50	97.75
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	100.25	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.25	100.75
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	102.25	102.75
Węg. Tow. ziem. ake. po 5 pr.	100.50	101.25
Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	102.50	103.50
<b>5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)</b>		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.00	101.60
Tow. kol. żel. Przyszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.00	100.25
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.00	100.20
po 100 zł. w. a.	101.50	102.00
Kolej gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	100.00	100.60
dtto (Jarosław-Sokal)	93.50	100.00
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.00	82.80
z r. 1884	89.30	89.90
z r. 1866	—	—
z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.00	100.50
<b>6. Losy</b>		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	182.25	183.25
Clarego po 40 zł. m. k.	59.50	60.00
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.00	128.00
Keglevicha po 10 zł. m. k.	37.50	39.00

	placę żądają	placę żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	24.70	25.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.00	25.00
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.00	62.00
Pańnego po 40 zł. m. k.	58.25	58.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.50	19.00
węg. po 5 zł.	12.30	12.60
Fundacja szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.30	20.70
Salma po 40 zł. m. k.	63.50	64.00
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.50	64.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	33.00	37.00
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—	152.00
po 50 zł. w. a.	—	74.00
Waldsteina po 20 zł. m. k.	41.25	42.25
Windisehráta po 20 zł. m. k.	54.00	55.00
<b>7. Wokale (za 3 miesiące)</b>		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—	—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—	—
Londyn za 100 ft. szt.	119.70	119.95
Paryż za 100 fr.	47.35	47.40

**Kurs złota.**

Dukat cesarski men.	5.67	5.69
pełnej wagi	5.66	5.68
Korona	—	—
20 frankówka	9.48	9.50
Rossyjski półpemperski	—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

**Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.**  
Telegrafowany kurs wiedeński.  
dnia 30 września 1889.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	80
renta w złocie	84	65
renta w srebrze	110	60
5 pr. austr. renta marcowa	99	65
Akcyje banku austro-węgierskiego	921	—
Londyn	307	75
Napoleonor	119	70
Dukat cesarski men.	9	48 1/2
100 marek niemieckich	5	67
—	58	37 1/2

**DZIEŃNIK URBZĘDOWY.**

**Licytacje.**  
L. 9933 7989 (6371 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Hanka Gornickiej przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Pawła Pauluka vel Pauluka względnie tegoż oświadczonej spadkobierczyni Justynie Pauluk o 100 zł. wa. z pn, zawiadania iż dnia 28 października 1889 i dnia 29 listopada 1889 każdym razem o 10 godz. rano w B. nr. III odbędzie się na rzecz Hanka Gornickiej przymusowa publiczna licytacja ciała hipotecznego wyk. hip. 372 księgi gruntowej gminy katastralnej Folwarki wielkie objętego, na imię Pawła Pauluka wpisanego z tem, iż na pierwszym terminie to ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedane będzie.  
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 220 zł. 40 ct. wa.  
Zakład wynosi 23 zł. wa.  
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacji mogą być przejrzone w registraturze.  
Dla wierzycieli hipotecznych którzyby na sprzedaż się mającemu ciele hipotecznem po dniu 13 maja 1889 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego, jakie prawa hipote-

ki nabyli, lub którymby dla jakiegokolwiek innego powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratorem dr. Dawida Byka w Brodach.  
Brody, dnia 10 lipca 1889.  
L. 8773 (6507 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi funduszu indemnizacyjnego w kwocie 8 zł. 92 1/2 ct. i t. d. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w biurze nr. 3 dnia 22 października 1889 i dnia 26 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 1382 w Brodach położonej, objętej wykazem hip. nr. 352 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody własnej Chaima Judech i Bera Fühlwar.  
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 229 zł.  
Wadyum wynosi 23 zł. wa.  
Realność ta sprzedana zostanie przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy drugim terminie także poniżej takowej za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu.  
Resztę warunków licytacji, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny można przejrzyć w tutejszo sądowej registraturze.  
Wierzycieli, którzyby hipotekę po dniu 20 marca 1889 nabyli, lub którymby posta-

nowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły zawiadania się do rąk kuratora Adama Studzinskiego ze substytucją Jana Gubaya z Brodów i przez niniejszy edykt.  
Brody, dnia 26 czerwca 1889.  
L. 3873 (6529 2-3)  
W dniu 15 października i w dniu 12 listopada 1889 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie egzekucyjna sprzedaż realności Józefa Solka inaczej Wszolka w Swoszowy objętej lwh. 54 na 1781 zł. 25 ct. oszacowanej na zaspokojenie wierzytelności Franciszka Gabryela w kwocie 25 zł. wa. zpn.  
Cena wywołania 1781 zł. 25 ct.  
Wadyum 178 zł. aw.  
Kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Franc. Xaw. Wiediger adwokat w Jasle.  
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądowej.  
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany.  
Jasło, 29 maja 1889.  
L. 2990 (6223 2-3)  
W c. k. Sądzie powiatowym w Przeworsku w dniach 28 października i 29 listopada 1889 zawsze o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod n. k. 135 w Łopuszce wielkiej położonej lwh. 14 i 169

gminy kat. Łopuszna wielka objętej Piotra Bochnaka własnej celem wydobywania pretensyi Rzeszowskiej kasy Oszczędności w kwocie 1700 zł. 58 ct.  
Cena wywołania 3389 zł.  
Wadyum 340 zł.  
Resztę warunków przejrzyć można w Sądzie.  
Przeworsk, 7 maja 1889.  
L. 4090 (6551 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 18 października 1889 i dnia 13 listopada 1889 zawsze o godzinie 11 rano, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. k. 30 star. 135 now. w Stefkowej położonej wedle wykazu hipotecznego l. 99 masy spadkowej Piotra Kuczków własnej na pokrycie pretensyi galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 17 rat po 6 zł. tudzież reszty kapitału w kwocie 52 zł. 73 ct. wa. zpn.  
Cena wywołania 250 złr.  
Wadyum 25 zł.  
Bliższe warunki w registraturze.  
Kuratorem wierzycieli jest miejscowy notaryusz p. Morwitz  
Ustrzyki dolne, 20 lipca 1889.



L. 19883 (6494 1-3)  
 Celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa tudzież od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego na przeciąg roku 1890 lub też na lata 1890, 1891 i 1892 z prawem wypowiedzenia lub też bezwarunkowo na trzy lata to jest 1890, 1891 i 1892 ogłasza się niniejszym w okręgach niżej wykazanych publiczną licytacją pod następującymi warunkami:  
 1. Do dzierżawy przypuszcza się każdego, który wedle ustaw od zawarcia kontraktów wykluczonym nie jest.  
 2. Chęć mający licytowania wykazać się winien przed komisją licytacyjną kwitem kasowym ze złożonego 10pr. wadium, które stanowić może gotówka lub też efekta na kaucję kwalifikującą.  
 3. Zastępcy winni wykazać się przy licytacji pełnomocnictwem legalizowanym sądownie lub notaryalnie.  
 4. Pisemne oferty zaopatrzone w 10pr. wadium należy wnieść do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu we Lwowie najdalej do włącznie 13 października 1889 do godziny 2 po południu.  
 5. O bliższych warunków dzierżawy i spisie miejscowości w pojedynczych okręgach położonych można się poinformować w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu we Lwowie lub też we wszystkich Nadzorach straży skarbowej tutejszego powiatu.

L. porz.	Przedmiot dzierżawny	Nazwa okręgu dzierżawnego z przynależnymi miejscowościami mia nowicie	Cena fi- skalna o- płać się mającego podatku	Wadium złożyc się mające	Dzień, miesiąc, go- dzina i miejsce odbyć się mającej licytacji
1	Dzierżawa poboru po- datku konsumcyjnego od mięsa	Jaryczów z 9 miejsc.	931	93	Licytacja odbędzie się dnia 14 paździer- nika 1889 w c. k. po- wiatowej Dyrek. skar- bowej we Lwowie od godziny 9 rano do go- dziny 2 popołudniu.
2		Janów z 25 miejsc.	1890	189	
3		Żółkiew z 29 miejsc.	4938	493	
4		Mikołajów z 14 miejsc.	1431	143	
5		Rozdół z 13 miejsc.	2206	220	
6		Żurawno z 37 miejsc.	2005	200	
7	Dzierżawa poboru po- datku konsumcyjnego od wina	Winniki z 18 miejsc.	40	4	
8		Mosty wielkie.	33	3	

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu  
 Lwów, dnia 24 września 1889.

L. 9888 (6493 3-3)  
 Dnia 16 października 1889 powyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś dnia 18 listopada 1889 nawet poniżej takowej odbędzie się w tutejszym Sądzie zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności wyk. hip. l. 789 i 788 gminy Stecowa sjętej Filipa Zabołotnego, Stefana i Mafty Zabołotnej ze Semergów własnej na rzecz ek. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likw. we Lwowie pto 21 rat. po 15 zł. zpn. Cena wywołania 450 zł.  
 Wadium 45 zł.  
 Resztę warunków, protokół oszacowa- nia i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tus. registraturze.  
 Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Schäfer ze Sniatyna. Sniatyn, dnia 10 sierpnia 1889.

L. 963 (6486 3-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w w Bursztynie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności ek. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościankiego w kwocie 11 rat po 9 zł. z pn, odbędzie się w tut. Sądzie dnia 15 października 1889 i 15 listopada 1889 ka- żdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez licytację realności dłużni- ków małolet. Ołeksie, Zofii, Fedia i Ilka Niżników Markowych własnej w Lipicy dol- nej pod l. kons. 69 położonej wykazem hi- potecznym l. 147 objętej  
 Cena wywołania wynosi 800 zł.  
 Wadium 80 zł.  
 Reszta warunków, i protokół opisu i oszacowania są złożone w Sądzie do przejrzenia.  
 A dla wierzycieli tych, którzyby po dniu 10 grudnia 1887 jako dniu wystawie- nia wypisu hipotecznego prawa zastawu na rzeczonej realności nabyli lub którymby re- zolucya ta sprzedaż zarządzająca z jakiego kolwiek bądź powodu doręczona być nie mogła, ustanawia się p. Franciszka Burzyń- skiego kuratorem w tej sprawie.  
 Bursztyn, 20 mnca 1889.

L. 17081 (6495 3-3)  
 Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okrę- gach dzierżawnych Limanowy i Nowym Targu na lata 1890, 1891 i 1892 bezwar- runkowo, lub też warunkowo tj. na rok 1890 z mileżącym odnowieniem na dalsze dwa lata 1891 i 1892, lub też tylko na je- den rok 1890, odbędzie się w ek. powia- towej Dyrekcji skarbu w Nowym Sączu an- dniu 21 października 1889 od godziny 9 rano do 2 po południu publiczna licytacja. Cena wywołania w mowie będących

przedmiotów wynosi w rocznej kwocie, a mianowicie:  
 Za dzierżawę prawa poboru podatku konsum. w Limanowy 2263 zł.  
 Za dzierżawę prawa poboru podatku konsum. w Nowym Targu 5237 zł. 37 ct.  
 Pisemne oferty zaopatrzyć się mające w wadium 10 pre. ceny wywołania, mają być wnoszone do Naczelnika ek. powiatowej Dyrekcji skarbu w Nowym Sączu naj- później do 2 godziny po południu dnia po- przedzającego licytację tj. do 2 godziny dnia 20 października 1889.  
 Ck. powiatowa Dyrekcja skarbu.  
 Nowy Sącz, dnia 10 września 1889.

L. 3577 (6465 3-3)  
 W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dwóch terminach a to dnia 24 paź- dziernika 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 listopada 1889 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 82 według wyk. hip. 105 księgi grunt. Bartatowa Ka- tarzyny Andraszek, Jana Klarenbacha, Ma- ryanny Piasteckiej i Karoliny Guth w 1/6 części tj. razem 4/6 częściach a Teresy Ruppenthal w 2/6 częściach własnej celem zniesienia wspólnej własności tej realności.  
 Cena wywołania 1875 zł. wa.  
 Wadium 187 zł. 50 ct.  
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.  
 Dla nieznanych z życia i miejsca po- bytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowionym kuratorem jest p. Jan Idziński z Bartatowa.  
 Gródek, dnia 16 czerwca 1889.

L. 12125 (6464 3-3)  
 Ck. Sąd powiatowy miejsko delegowa- ny podaje do wiadomości, że na zaspokoje- nie wierzytelności kasy oszczędności miasta Tarnowa w Kwocie 329 zł. 79 ct. aw. z na- leżytościami dodatkowej dozwolona zosta- ła sprzedaż egzekucyjna realności l. w. h. 91 ks. gr. gm. Klikowa objętej do nie- objętej masy spadkowej ś. p. Agnieszki Dychtoniowej należącej. Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tu- tejszym w dwóch terminach 14 październi- ka 1889 i 18 listopada 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem.  
 Cenę wywołania stanowić będzie war- tość szacunkowa 1242 zł. aw. poniżej któ- rej w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą. W drugim terminie nastąpi sprze- daż za jakakolwiek najwyższej ofiarowaną cenę.  
 Wadium przy licytacji złożyc się ma- jące wynosi 124 zł. aw.  
 Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registra-

turze ek. Sądu powiatowego miejsko dele- gowanego.  
 Tarnów, dnia 19 lipca 1889.

L. 3115 (6419 3-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Bieczu ogła- sza, że celem zaspokojenia należytości fun- duszu ks. Bochniewicza w kwocie 200 zł. odbędzie się w dniach 28 października 1889 i 2 grudnia 1889 o 10 rano egzekucyjna licytacja realności lwh. 357, 626 i 627 w Bieczu, Katarzyny Zabawa i małoletnich Teresy i Bronisławy Cetnarowiczównych własnych.  
 Cena wywołania 810 zł. 62 1/2 ct.  
 Wadium 81 zł. 7 ct.  
 Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.  
 Kuratorem niewiadomych, wierzycieli hipotecznych ustanowiono adwokata dr. Cze- sława Sleszkowskiego w Gorlicach.  
 Biecz, dnia 11 września 1889.

L. 3960 (6488 3-3)  
 W tutejszym Sądzie odbędzie się o go- dzinie 10 rano w dniu 18 października 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 listo- pada 1889 nawet poniżej takowej licytacja 1/4 części realności według wykazu hip. l. 241 księgi gruntowej gminy Kulików Ra- cheli z Flügelmanów Lind własnej, na rzecz Borucha Hermelina pto. 68 zł. 20 ct. wa. zpn. Cena wywołania 2300 zł. wa.  
 Wadium 230 zł. wa.  
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Kulików, dnia 30 sierpnia 1889.

**Konkurs.**

F. 6215 (6462 3-3)  
 Przy Sądzie obwodowym w Wadowicach opróżniona została posada woźnego z rocz- ną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25 pr., umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą placę etatową.  
 Podania o tę lub takąż przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą dla wystawionych podoficerów zastrze- żoną posadę woźnego wnosić należy do 28 października 1889 do Prezydium sądu obwo- dowego w Wadowicach,  
 Prezydium sądu wyższego.  
 Kraków, 23 września 1889.

L. 34072 (6536 1-3)  
 K o n k u r s  
 na posady expedyentów:  
 a. przy c. k. urzędzie pocztowym w Równem koło Dukli w powiecie Krośnień- skim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 150 zł. ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i za służbę telegraficzną 120 zł. i  
 b. Zelechowie wielkim w powiecie Kam- ionki strumiłowej za kontraktem służbo- wym i kaucją w kwocie 200 zł. z płacą rocznych 100 ryczałtu kancelaryjnego 20 zł. i wynagrodzenia 160 zł. za pieszego po- słańca do Milatyna nowego i napowrót.  
 Podania należy wnieść najpóźniej do 15 października br. w ek. Dyrekcji poczty i telegrafów we Lwowie.  
 Lwów, dnia 25 września 1889.

L. 2183 (6502 1-3)  
 Przy c. k. Sądzie obwodowym w Tar- nowie opróżniona jest jedna posada radcy sądu krajowego w VII klasie rangi.  
 Podania o tę posadę, ewentualnie o mogącą się opróżnić posadę radcy przy in- nym sądzie kolegialnym 1 instancyi, należy wnieść do c. k. prezydium sądu obwo- dowego w Tarnowie najdalej do dnia 14 paź- dziernika b. r.  
 Tarnów, dnia 27 września 1889.

L. 15313 (6535 1-3)  
 Celem nadania stypendyum z fundacyi Jana hr. Szeptyckiego w rocznej kwocie stu osiemdziesiąt iu (180) zł. wa. rozpisuje się niniejszym konkurs do końca paździer- nika 1889.  
 Stypendyum to przeznaczone jest dla uczniów szkół technicznych, szkół realnych gimnazyów realnych, tudzież dla uczniów zakładów naukowych gospodarskich. Uczeń któremu nadaniem zostanie stypendyum tej fundacyi, będzie je pobierał aż do zupeł- nego ukończenia nauk swych, jeżeli się oka- że godnym tego dobrodziejstwa przez pilność, dobre zachowanie się i odpowiedni postęp w naukach. Pod tymi warunkami może pozostać stypendysta w używaniu na- danego mu stypendyum także i wówczas, gdyby w celu ukończenia lub uzupełnienia swych nauk zechciał się udać do zakładów naukowych zagranicznych.  
 Ubiegający się o powyższe stypen- dyum, mają wnieść swe podanie, opatrzone potrzebnymi świadectwami w terminie wy- oznaczonym do c. k. krajowej Rady szkol-

nej we Lwowie za pośrednictwem Dyrek- cji zakładu do którego uczęszczają.  
 Z c. k. Rady szkolnej krajowej  
 Lwów, dnia 24 września 1889.

**Kuratele.**

L. 5032 (6477 3-3)  
 C. k. Sąd powiatowy mianuje Iwana Iwankiewicza, kuratorem marnotrawcą uzna- nego Iwana Piskorza z Metodycz.  
 Sieniawa, 18 listopada 1889.

**Księgi gruntowe.**

L. 16071 (6540 1-3)  
 C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, iż Wysokie c. k. Mi- nisterstwo Sprawiedliwości reskryptem z dnia 24 września 1889 l. 18138 przedłuży- ło jednoroczny, z dniem 1 października 1889 upływający, pierwszym edyktem c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie z dnia 26 czerwca 1888 l. 16136 ustanowiony termin do wnoszenia zgłoszeń, według ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 D. P. P. względnie nowo założonej księgi gruntowej dla miasta Dukli do dnia 1go kwietnia 1890.  
 Kraków, dnia 27 września 1889.

**Rozmaite obwieszczenia.**

L. 7855 (6469 3-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie uwiadamia z życia i miejsca pobytu nie- wiadomemu Stefanowi Pawlikowskiemu, że Dawid Welcer wznioł dnia 2 sierpnia 1889 do l. 7855. przeciw niemu skargę o zapła- cenie 25 zł. w. a. z pn., że na takową wy- znaczono termin do ustnej rozprawy według postępowania drobiazgowego na dzień 15go. października 1889. o 8 godz. rano, a dla niego na jego koszt niebezpieczeństwo ku- ratorem ad actum Jurka Negrycza wójta z Berezowa niżnego ustanowion., że zatem wzywa się Stefana Pawlikowskiego, ażeby środki dowodowe ustanowionemu kurato- rowi dostarczył lub innego zastępcę tutej- szemu Sądowi wymienił, gdyż inaczej skut- ki z tego wyniku sam sobie przypisze.  
 Peczeniżyn, 2 sierpnia 1889.

L. 15089 (6415 1-3)  
 C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie za- wiadamia niewiadomych z pobytu M. L. Spen- nadla i Rosę Spenadl, iż w sprawie weks- lowej Joachima M. schlera przeciw nim o 600 złr. w. a. z pn. dla pozwanych ustanowił kuratorem adwokata Dra. Ludwika Pietrzy- ckiego z substytucją adwokata Dra. Jana Steca.  
 Tarnów, dnia 21 września 1889.

**Doniesienia prywatne.**

(6519 2-3)  
**ОБЩЕ ГОБРАНІЕ**  
 Народной Торговлѣ, общества зарегистро- ваного съ ограниченою порскою.  
 Мѣсто чести запросити П. Ч Чле- нокъ на Обще Гобраніе Народной Торга- влѣ, общества зарегистрованого съ огра- ниченою порскою, которе отбѣде съ дня 23 (н. с.) жовтна (октобра) 1889 во Львовѣ въ сали Народного Дома о 4 го- динѣ по обѣдѣ.  
 Порадокъ днерный:  
 1. Справозданье Говѣкта оуправля- ючого.  
 2. Справозданье и внесенье Комите- та контрольного центрального (§§. 34 и 46 статута)  
 3. Означенье высоты марки презен- ційной для членокъ Говѣкта оуправляю- чого на годъ администр. 1889/90.  
 4. Доповняючий выеборъ чотыроухъ членокъ Говѣкта оуправляючого  
 5. Выеборъ контрольного Комитетъ центрального на годъ администраційный 1889/90 (§§. 34 и 46 статута).  
 6. Кисненіа членокъ общества (§ 39 ал. 3).  
 Іако легитимація для членокъ сла- жить книжочка оудѣлова.  
 При томъ повѣдомляе са, що ви- ланскъ за г. 1888/9 выложеный въде 14 дней передъ днемъ Обшого Гобранія въ кан- целаріи общества (оул. Орманьска ч. 4 на 2 поверскѣ) до переглядъ членокъ и що на желаніе членокъ выслае са тойже почтою.  
 Во Львовѣ, 24 вересня 1889.  
 Євгеній Дудкевичъ Іванъ Костецкій  
 Предсѣдатель Говѣкта членъ Говѣкта.



10 medalami  
zasługi.

Wyszczególniono!

10 medalami  
zasługi.**Czernidło glicerynowe pachnące**

do wszelkiego rodzaju obuwia

zyskało powszechną wziętość i uznanie za swoją znakomitą dobroć. Nie zawiera w swoim składzie wolnego kwasu, przeto nie niszczy skóry; daje szybki o metalowy połysk, skórę miękką i konserwuje tak, że czyszcząc tem czernidłem, nigdy skóra nie pęka.

Pudełko po 5, 10, 20, 30 i 50 ct. 6357

**Smarowidło litewskie do obuwia i skór.**

Przywraca i nadaje skórze miękkość i elastyczność, czyni ją nieprzemakalną i chroni od butwienia, pęknięcia i utraty koloru. Pudełko po 10, 20, 50 ct. i 1 zł.

**Kit uniwersalny**

do klejenia szkła, porcelany, pianki, bursztynu itp. przedmiotów. Ceną kitu 25 ct.

**Atrament czarny kampezoowy.**

Powszechnie za najlepszy uznany. Atrament ten nie płośnieje, nie osadza się, nie gęstnieje, pióra nie psuje, jest płynnym, zawsze czarnym, a oraz zupełnie nieszkodliwym. Litry tego znakomitego atramentu 50 ct., we fiaskach po 10, 15, 20, 30 i 50 ct.

**Atrament do znaczenia bielizny.**

Atrament ten używa się bez gumy, daje znaki czarne, trwałe i niewywabiające się — 30 ct.

**Farby do stempli**

Niebieska, fioletowa, karminowa i czarna. — Flaszeczka po 15 ct.

**JAN IHNATOWICZ**

magister farmacji i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie

ulica Kopernika L. 3. i ulica Halicka róg Wałowej L. 25.

w Krakowie, Sukiennice L. 20.

w Czerniowcach, Rynek L. 2.

**Ozdabiaj twój dom!**

Właśnie nadszedł 6286

bogaty wybór w najnowszych wzorkach  
**Papierów transparentowych**  
na szyby

Imitacja starożytnego malowania na  
szkle (Imitation altgothischer Glasmalerei)

**Alojzego Hübnera**

Lwów, ulica Karola Ludwika L. 13.

**Tadeusz Okornicki**

Magazyn porcelany i szkła

we Lwowie ulica Halicka L. 4

poleca w wielkim wyborze

najnowsze serwisy stołowe i herbaciane — szkło rżnięte, cienkie grawerowane i gładkie stołowe — umywalnie ze stolikami żelaznymi — tace lakierowane i drewniane — wielki wybór przedmiotów zbytkowych z porcelany, szkła, majoliki i terakoty. Na żądanie wysyła na prowincję wzory serwisów do wyboru.

Oraz wypożycza naczynie rozmaite, także noże, widelce i łyżki na bale, wieczorki, wesela i tym podobnie w każdej ilości 5478

po cenach najumiarkowańszych.

Najtaniej! 1125  
**CHIFFONY SHIRTINGI**  
sprzedaje handel  
**JANA RIEDLA**  
we Lwowie.  
Próbki na żądanie posyłam.

**Uwagi godne.**

Franko

4-2 kilo powideł najlepszych . . .	zł. 1.60 do 1.80
49 " sliw suszonych . . .	1.50 " 2.—
5 " sardynek maryn. (moskali) . . .	2.20
4-8 " słoniny solonej . . .	3.50
4-8 " słoniny wędzonej . . .	3.80
4-8 " słoniny paprykowanej . . .	3.80
4-3 " smalec w blaszance . . .	2.90
4-2 " smalec w parze . . .	3.70
4-8 " kawy wyborowej . . .	7.80 " 10.50
8 funt. a 560 gr świec stearynowych . . .	3.60

wysyłam franko, jakoteż inne towary po umiarkowanych cenach. 5929

Cennik na żądanie wysyłam franko

**Tomasz Gurowicz**

Budapeszt, Kiralyi utca 31.

L. 22084/VI

K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Lemberg.

**Lieferungs-Ausschreibung.**

Die Lieferung der nachstehend angeführten Materialien wird für das Jahr 1890 im Offertwege vergeben, und zwar:

1. Coaks, Schmiedekohle und Holzkohle,
2. Rübrennöl, Petroleum, Rüb- und Mineralschmieröl, Vaseline, Unschlitt, Starrschmiere, Unschlittkerzen, Kern- und Schmierseife,
3. Brei- und Lagerdochts, Lagerwolle, Hanf, Jutfäden, Putzhadern, Putztücher aus Seidenabfällen,
4. Walzeisen, Eisen- und Stahlblech, Eisen- und Stahl-drath, Feder- und Werkzeugstahl, Schraubenmutter, Nieten, verschiedene eiserne Schrauben, Splinten und Drahtstiften.
5. Antimon, Blockzink, Blockblei, Messing- und Zinkblech, Kupfer- und Messingdraht, Bleiplomben.
6. Trockene Farben, Firnisse und Lacke, diverse Materialwaaren, Kupfervitriol und Carbonsäure.
7. Kautschukwaaren.
8. Glaswaaren.

Nähers Angaben über die benötigten Materialgattungen sind aus den Offertformularen zu entnehmen, welche, ebenso wie die allgemeinen und besonderen Lieferungsbedingungen, bei der gefertigten k. k. Eisenbahn-Betriebsdirection (Materialbureau) eingesehen und behoben werden können.

Die Offerten, zu deren Verfassung die hiezu angelegten Formulare benutzt werden müssen, sind sammt den Beilagen per Bogen mit einem 50 Kr. Stempel versehen, versiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für die Lieferung verschiedener Materialien“ versehen, — bei der k. k. Eisenbahn-Betriebsdirection in Lemberg bis längstens 25 Oktober 1889 Mittags 12 Uhr einzubringen.

Die Preise sind franco einer Station der k. k. österreichischen Staatsbahnen (inclusive der Strecke Belzec-Lemberg-Suczawa, sowie der Bukowiener Localbahnen) zu notiren.

Jedes Offert muss die ausdrückliche Erklärung enthalten, dass dem Offerten die allgemeinen Bedingungen für die Lieferung von Materialien und Ausrüstungsgegenständen der k. k. österr. Staatsbahnen, sowie die für Lieferung der offerirten Artikel etwa bestehenden besonderen Bedingungen vollkommen bekannt sind, und dass er sich denselben unterwirft.

Die dem Offerte etwa beizugebenden Qualitätsmuster sind separat verpackt, franco aller Spesen in einer zur Erprobung derselben hinreichenden Qualität beizustellen.

Die Lieferung sämtlicher Artikel wird im Laufe des Jahres 1890 nach Massgabe des eintretenden Bedarfes auf Grund von Theilbestellungen zu hewerkstelligen sein.

Jeder Offerent hat das Recht, der am 25 Oktober l. J. um 1 Uhr Nachmittags stattfindenden commissionellen Offerteröffnung persönlich beizuwohnen.

Der gefertigten k. k. Eisenbahn-Betriebsdirection steht es frei, die Offerten rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums, oder nur eines Theiles derselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.

Offerten, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Lemberg, am 1 Oktober 1889.

**Die k. k. Eisenbahn-Betriebsdirection.**

(Nachdruck wird nicht honorirt.)

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych we Lwowie.

**Ogłoszenie dostawy.**

Niniejszem rozpisuje się dostawę następujących materiałów potrzebnych na rok 1890, mianowicie:

- 1) Koku, kamiennego węgla kuzniczego, węgla bukowego.
- 2) Oleju rzepakowego do oświetlenia i do smarowania, oleju mineralnego, nafty, wazeliny, łożu i świec łożowych, smarowidła łożowego, mydła czarnego i zwykłego.
- 3) Knotów maźniczych i do lamp, bawełny maźniczej, konopi do uszczelnienia, włókna juczianego, szmat do czyszczenia, ścierek z odpadków jedwabia.
- 4) Żelaza walcowanego, blachy żelaznej i stalowej, drutu żelaznego i stalowego, stali sprężynowej i stali na narzędzia, muterek, nit, różnych śrub żelaznych, zatyczek, ćwioków z drutu.
- 5) Antymonu, cynku i ołowiu w bryłach, blachy mosiężnej i cynkowej, drutu miedzianego i mosiężnego, plomb ołowianych.
- 6) farb suchych, pokostów i lakierów, rozmaitych towarów metalowych, siarczanu miedzianego i kwasu karbolowego.
- 7) Rozmaitych towarów kauczukowych.
- 8) Rozmaitych towarów szklanych.

Blizsze opisanie materiałów zawierają formularze ofert, których jakoteż potrzebnych do wniesienia ofert ogólnych i szczegółowych warunków dostawy przejrzeć i otrzymać można u podpisanej c. k. dyrekcji ruchu (biuro dla zarządu materiałów).

Oferty na przepisanych formularzach sporządzone, marką 50 ct. na każdym arkuszu ostemplowane, opieczątowane i w napis „Oferta na dostawę różnych materiałów“ zaopatrzone, wnieść należy w c. k. dyrekcji kolei państwowych we Lwowie najdalej do dnia 25 października r. b. godziny 12 w południe.

Ceny ofiarowane podane być mają franco jakiegokolwiek stacyi c. k. kolei państwowych (włącznie szlaku Belzec-Lwów-Suczawa, tudzież bukowińskich kolei lokalnych).

W ofertach wyrażone być winno oświadczenie, że ofiarującemu znane są ogólnie jakoteż dotyczące szczegółowe warunki dostawy materiałów, i że się zupełnie poddaje ustanowieniom tychże warunków.

Wzory ofiarowanych materiałów dostarczyć należy w osobnym opakowaniu franco i w dostatecznych do ocenienia tychże ilościach.

Dostawa wywymienionych towarów nastąpić ma w ciągu roku 1890 w miarę zapotrzebowania na podstawie osobnych zamówień częściowych.

Każdemu ofiarującemu przysłuży prawo być obecnym osobicie przy rozwarciu ofert, które nastąpi dnia 25 października o godzinie 1 po południu w obec bomisy.

Zarząd c. k. kolei państwowych zastrzega sobie prawo, przyjmując oferty w całości lub tylko częściowo, albo też je zupełnie uchylić.

Oferty, wniesione po terminie ustanowionym lub nie odpowiadające warunkom ogłoszenia dostawy, nie będą uwzględnione. Lwów, dnia 1. października 1889.

**C. k. Dyrekcya ruchu.**

(Za przedruk się nie płaci)

Premiowana za swe wyroby srebrnym medalem na wystawie higienicznej we Lwowie  
apтека pod „Złotym Słonem“

**ZIOŁKA PIERSIOWE**

dr. Seeburgera.

jako niezawodnie skutkujący środek przeciw uporczywym katarom płuc i krtań, kaszłom, zapaleniom gardła i płuc, chrypce i innym chorobom piersiowym.

Cena pakietu 20 ct. wal. anstr.

Upraszam zwracać uwagę na to, by na każdej paczeczce „ziołek piersiowych dr. Seeburgera“ jako wyłączny skład apteki pod „Złotym Słonem“ Henryka Blumenfelda we Lwowie, uwidoczniona była. 6289

*H. Seeburger*

6, 4 pokoje z przynależnościami. — Pomiędzykaniawskie. Pokój i kuchnię. Stajnię i wozownię wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera, ulica Brajerowska, 10, w godzinach od 9 do 1 i od 3 do 6. 5762

**Towarzystwo lekarskie krakowskie**

(kom. przem. lek.)

do l. 340 z dnia 27 kwietnia r. 1889.

Odnaczone medalem zasługi na wystawie higieniczno-lekarskiej we Lwowie 1888.

**WINA LECZNICZE**

wyrobu aptekarska

**Zygmunta Jana Kallekiego**

w ówiedlitr. fiaskach z kieliszkiem

Wino chinowe . . .	zł. 1.50
" chinowo-żelaziste . . .	1.50
" rzeźniowe . . .	1.50
" pepsynowe . . .	1.50
" peptonowe . . .	1.50

Wina powyższe wyrabiam na maładze pod kontrolą Tow. lek. kraj.

Główny skład w aptece pod Gwiazdą w Przemysłu.

We Lwowie nabyć można w aptekach pp. J. Wewiórskiego, A. Kochanowskiego, A. Sklepińskiego, K. Krzyżanowskiego, G. Geilhofera, oraz w aptekach na prowincyi. 6166

L. 730

(7538, 2-3)

**Ogłoszenie konkursu.**

Na mocy rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 17 września br. do l. 40058 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę I. akuszerki przy tut. Oddziale położniczym.

Do posady tej przywiązana jest płaca rocznych 400 (czteryście) zł. z prawem do trzech dodatków pięcioletnich po 40 zł., tudzież wolne mieszkanie z opałem i światłem.

Ubiegający się o tę posadę winne w podaniach wykazać:

- 1) Wiek, stan i miejsce urodzenia (z dołączeniem metryki chrztu).
- 2) Uzyskany dyplom na akuszerkę (z dołączeniem tegoż lub wiarygodnego odpisu).
- 3) Dotychczasowe zatrudnienie i znajomość języka krajowego.
- 4) Świadectwo moralności.

Podania należy wnieść do Dyrekcji Szpitala krajowego we Lwowie bezpośrednio lub za pośrednictwem przełożonej władzy, jeśli kandydatka pozostaje w służbie publicznej a to najdalej do dnia 31 października r. b.

We Lwowie dnia 27 września 1889. Dyrekcya krajowego Szpitala powszechnego.